VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 3)**

z dnia 20 grudnia 2011 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 3)

20 grudnia 2011 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o budżecie UE na 2012 r. w zakresie rolnictwa i rybołówstwa,

– rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

1) część budżetowa 32 – Rolnictwo,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
2) część budżetowa 33 – Rozwój wsi,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
3) część budżetowa 35 – Rynki rolne,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
4) część budżetowa 62 – Rybołówstwo,
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
5) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe
– w zakresie pozycji 6, 7, 8, 12, 35, 50 i 57,
6) część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
a) 010 – Rolnictwo i łowiectwo,
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
b) 050 – Rybołówstwo i rybactwo,
– wydatki z zał. nr 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
7) plany finansowe agencji wykonawczych z zał. nr 12:
a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
b) Agencji Rynku Rolnego,
c) Agencji Nieruchomości Rolnych,
d) Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa,
e) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych,

8) plany finansowe państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych,
b) Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie,
9) dochody budżetu środków europejskich z zał. nr 3, wydatki budżetu środków europejskich z zał. nr 4, plan dochodów i wydatków budżetu środków europejskich oraz budżetu państwa w latach 2012-2014 w zakresie Narodowej Strategii Spójności w latach 2007-2013, Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014 i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014, Programu Operacyjnego Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich oraz Wspólnej Polityki Rolnej (tabele 1 i 2) z zał. nr 15, wykaz programów wraz z limitami wydatków i zobowiązań w kolejnych latach obowiązywania Narodowej Strategii Spójności w latach 2007-2013, Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014 i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014, Programu Operacyjnego Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich oraz Wspólnej Polityki Rolnej (tabele 1, 2 i 3) z zał. nr 16, wykaz programów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz niepodlegających zwrotowi środków z pomocy udzielanej przez państwa członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) wraz z limitami wydatków budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie tych programów z zał. nr 17, środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej w ramach Funduszu Spójności z zał. nr 18 oraz prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej z zał. nr 19, zgodnie z przedmiotowym zakresem działania Komisji,
10) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami z zał. nr 7, zakres i kwoty dotacji przedmiotowych z zał. nr 9 oraz programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 11, zgodnie z zakresem działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Milewska** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Waldemar Wojnicz** zastępca dyrektora Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Najwyższej Izby Kontroli, **Władysław Łukasik** prezes Agencji Rynku Rolnego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wojtowicz** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Ryszard Brzezik** dyrektor Zespołu Finansowego Agencji Nieruchomości Rolnych, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Waldemar Rudowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Spółek Wodnych, **Zdzisław Jóźwiak** kierownik Biura Wojewódzkiego Związku Spółek Wodnych w Bydgoszczy, **Mariusz Gołębiewski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników Ojczyzna oraz **Tadeusz Szymańczak** rzecznik Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Włodzimierz Wieczorkowski, Andrzej Wolin** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa serdecznie, witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Dzisiaj mamy do zrealizowania następujący porządek dzienny: wysłuchanie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o budżecie Unii Europejskiej na 2012 r. w zakresie rolnictwa i rybołówstwa oraz w punkcie drugim rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie rolnictwa. Czy są uwagi do porządku dziennego? Jeśli nie ma uwag, to porządek dzienny uważam za przyjęty.

Proponuję, aby pan minister Plocke omówił łącznie dwa tematy, a następnie przystąpimy do dyskusji i zadawania pytań. Jednocześnie informuję, że część budżetowa 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zgodnie z postanowieniem nr 36 Marszałka Sejmu z dnia 14 grudnia 2011 r., jest omawiana przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, o czym zostali państwo poinformowani.

Proszę pana ministra Kazimierza Plocke o łączne omówienie tych dwóch punktów porządku dziennego. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie i panowie, przystępuję do realizacji punktu pierwszego, a więc do przedstawienia informacji, dotyczącej budżetu na 2012 r., budżetu będącego w dyspozycji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z podziałem na poszczególne działy.

W projekcie ustawy budżetowej na 2012 r. zaplanowano dochody, które zostaną zrealizowane w częściach budżetowych, będących w dyspozycji ministra rolnictwa. Jest to część budżetowa 32 – Rolnictwo, część 33 – Rozwój wsi, część 35 – Rynki rolne i część 62 – Rybołówstwo. Dochody w łącznej kwocie wyniosą 1.647.448 tys. zł, w tym głównie z tytułu wpłaty – dokonanej przez Agencję Nieruchomości Rolnych – w kwocie 1.556.000 tys. zł.

Natomiast wydatki, zaplanowane w tych częściach budżetowych, wynoszą 5.844.976 tys. zł. Powyższe wydatki zostaną uzupełnione wydatkami zaplanowanymi na rolnictwo w łącznej kwocie 1.192.496 tys. zł w części 85 – Budżety wojewodów oraz w kwocie 4.500.000 tys. zł w części 83 – Rezerwy celowe. Zostaną uzupełnione także środkami europejskimi w kwocie 21.265.384 tys. zł na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich". Także będą finansowane programy operacyjne, wspierające działania na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich w kwocie 1.034.765 tys. zł – na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, na prefinansowanie działań jednostek samorządu terytorialnego w zakresie odnowy wsi (PROW 2007-2013).

Wydatki na rolnictwo z budżetu krajowego, łącznie z wydatkami na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, wyniosą 27.427.888 tys. zł, co stanowi 8,4% wydatków ogółem z budżetu państwa i 1,73% PKB.

Przechodzę do omówienia części 32 – Rolnictwo. Dochody zaplanowano w wysokości 27.226 tys. zł i będą realizowane w szczególności z tytułu:

– opłat za usługi agrochemiczne i obsługę rolnictwa,

– wpłat za wydanie pozwoleń na przywóz zwierząt,

– wpłat za zezwolenia na działania związane z prowadzeniem hurtowni farmaceutycznych produktów leczniczych weterynaryjnych,

– wpłat za przeprowadzenie kontroli weterynaryjnej, wykonywanej w punktach kontroli granicznej,

– opłat rejestracyjnych,

– opłat za prowadzenie oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt futerkowych i pszczół,

– wpłat z tytułu rozliczeń z Komisją Europejską,

– wpływów szkół rolniczych z tytułu płatności bezpośrednich i wynajmu pomieszczeń.

Wydatki zaplanowane w kwocie 779.298 tys. zł zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i agencji wykonawczej Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych oraz na zadania budżetowe z zakresu rolnictwa, w tym na:

– dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 103.800 tys. zł,
– postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – 101.600 tys. zł,
– postęp biologiczny w produkcji roślinnej – 18.594 tys. zł,
– ochronę roślin – 3000 tys. zł,
– rolnictwo ekologiczne – 6000 tys. zł,
– szkoły rolnicze, internaty, zadania edukacyjne – 177.667 tys. zł.

Wydatki administracyjne na współpracę z zagranicą i UE przewidziano w tej części dla Urzędu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w wysokości 98.993 tys. zł, przy czym w kwocie tej zawarto wydatki 47.612 tys. zł na realizację pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich PROW 2007-2013.

W części 32 – Rolnictwo zaplanowano łącznie zatrudnienie 4.289 osób i łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia ogółem 194.544 tys. zł, co daje średnio na 1 etat 3495 zł.

Przechodzę do omówienia części 33 – Rozwój wsi. Dochody zaplanowano w tej części budżetowej w wysokości 1.556.452 tys. zł. Główną pozycję dochodów stanowią dochody, przewidziane do uzyskania przez Agencję Nieruchomości Rolnych w kwocie 1.556.450 tys. zł. Wydatki zaplanowano z kolei na poziomie 4.381.494 tys. zł. Zostaną przeznaczone głównie na:

– funkcjonowanie ARiMR w kwocie 2.007.701 tys. zł,
– na współfinansowanie dopłat bezpośrednich i PROW 2007-2013 w kwocie 2.182.760 tys. zł,
– wydatki majątkowe agencji w kwocie 165.000 tys. zł,
– funkcjonowanie Urzędu MRiRW w tej części budżetowej, łącznie z wydatkami na współpracę zagraniczną i UE, w kwocie 13.244 tys. zł.

ARiMR z dotacji podmiotowej będzie realizowała dopłaty do oprocentowania kredytów na inwestycje w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym, a także będzie finansowała częściową spłatę kredytów oraz niskooprocentowanych kredytów do wznowienia produkcji rolniczej po klęskach żywiołowych w wysokości 0,1 %. Również agencja będzie realizowała zadania, związane ze zbiorem i utylizacją padłych zwierząt. W tej części budżetowej zaplanowano dotację podmiotową dla Centrum Doradztwa Rolniczego w kwocie 11.854 tys. zł oraz wydatki na inne, ważne zadania ministerstwa w kwocie 772 tys. zł. Wydatki na obronę narodową wyniosą 15 tys. zł.

W części 33 – Rozwój wsi zaplanowano w Urzędzie Ministra Rolnictwa zatrudnienie 131 osób i łączną kwotę wydatków na wynagrodzenia 9399 tys. zł, średnio na etat 5517 zł. Zatrudnienie w ARiMR założono średniorocznie na poziomie 11.558 osób.

Przechodzę do omówienia części 35 – Rynki rolne. Dochody zaplanowano w tej części budżetowej na 63.532 tys. zł. Będą pochodziły głównie z tytułu opłat produkcyjnych, opłat za dokonanie kontroli i badania laboratoryjne oraz z opłat za egzaminy dla rzeczoznawców. Wydatki z kolei zaplanowano w wysokości 572.746 tys. zł i zostaną przeznaczone m.in. na funkcjonowanie Agencji Rynku Rolnego – realizację przez tę agencję programu „Szklanka mleka" i dopłat do kwalifikowanego materiału siewnego, na środki dla Głównego Inspektoratu Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz Urzędu Ministra Rolnictwa w tej części budżetowej.

ARR w 2012 r. otrzyma dotację podmiotową w wysokości 387.421 tys. zł i 10.454 tys. zł na wydatki inwestycyjne, dotacje na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE w wysokości 146.502 tys. zł. Dla Głównego Inspektoratu IJHARS zaplanowano wydatki w kwocie 18.216 tys. zł. Wydatki administracyjne na współpracę z zagranicą i UE przewidziano w wysokości 7.062 tys. zł. Zaplanowano w tej części budżetowej kwotę w wysokości 15 tys. zł na wydatki obronne.

Informuję Wysoką Komisję, że w części 35 – Rynki rolne zaplanowano w jednostkach budżetowych zatrudnienie 292 osób i wydatki na wynagrodzenia na poziomie 16.537 tys. zł, co daje na 1 etat średnie wynagrodzenie w wysokości 4361 zł. Zatrudnienie w agencji zaplanowano na poziomie 1260 osób.

Przechodzę do omówienia części 62 – Rybołówstwo. Dochody, zaplanowane w tej części budżetowej na poziomie 238 tys. zł, będą pochodziły z tytułu grzywien, mandatów, kar pieniężnych, zwrotów kosztów biletów lotniczych.

Wydatki, zaplanowane w wysokości 111.438 tys. zł, będą przeznaczone na:

– funkcjonowanie okręgowych inspektoratów rybołówstwa morskiego – 12.843 tys. zł,

– zarybianie polskich obszarów morskich – 5000 tys. zł,

– Wieloletni Program Zbierania Danych Rybackich na lata 2007-2013 – 5400 tys. zł,

– współfinansowanie Programu Operacyjnego Ryby na lata 2007-2013 – 62.849 tys. zł.

Wydatki w tej części budżetowej wyniosą 23.005 tys. zł, w tym 12.872 tys. zł będzie przeznaczone na pomoc techniczną na realizację PO Ryby na lata 2007-2013.

W tejże części 62 – Rybołówstwo zaplanowano w jednostkach budżetowych zatrudnienie 236 osób. Łączna kwota wydatków na wynagrodzenia wyniesie 15.228 tys. zł, co daje na 1 etat wynagrodzenie w wysokości 4941 zł miesięcznie.

Przechodzę do omówienia części 83 – Rezerwy celowe. Wydatki na rezerwy celowe są planowane na poziomie 4.514.954 tys. zł, w tym:

– pierwsza rezerwa na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich (w tym finansowanie programów zwalczania), na badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt, produktach pochodzenia zwierzęcego i paszach, finansowanie zadań zleconych przez KE, a także na dofinansowanie kosztów realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej – 257.000 tys. zł.

– dopłaty do paliwa rolniczego, inaczej mówiąc zwrot akcyzy – 720.000 tys. zł,

– ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich – 100.000 tys. zł,

– na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej – 3.074.618 tys. zł,

– finansowanie PO Ryby na lata 2007-2013 w wysokości 117.839 tys. zł,

– finansowanie programów operacyjnych, innych niż WPR i PO Ryby – 3402 tys. zł,

– program poakcesyjnego wsparcia obszarów wiejskich – 24.200 tys. zł,

– utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych i wód, istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa – 210.000 tys. zł,

– skutki zmian systemowych, wynikających z art. 94 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych – 7795 tys. zł.

Przechodzę do omówienia części 85 – Budżety wojewodów – w zakresie rolnictwa, łowiectwa, rybołówstwa i rybactwa. Dochody w tym dziale zaplanowano na poziomie 257.371 tys. zł; będą one realizowane głównie poprzez Inspekcję Weterynaryjną z tytułu badania zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych; oceny polowej i laboratoryjnej materiału siewnego, wydawania zezwoleń weterynaryjnych, wystawianie świadectw eksportowych oraz opłat melioracyjnych.

Wydatki na rolnictwo w budżetach wojewodów zaplanowano na poziomie 1.190.496 tys. zł, w tym 1.159.052 tys. zł na rolnictwo oraz 34.444 tys. zł na rybołówstwo i rybactwo. Wydatki te zostaną przeznaczone na funkcjonowanie jednostek budżetowych i na zadania z zakresu rolnictwa i rybołówstwa.

Jeżeli chodzi o budżet środków europejskich na 2012 r., informuję Wysoką Komisję, że w projekcie ustawy budżetowej na 2012 r. wydatki w ramach budżetu środków europejskich zostały zaplanowane w łącznej wysokości 22.300.149 tys. zł.

Po pierwsze w częściach budżetowych, których dysponentem jest Minister RiRW, są to środki w wysokości 10.277.660 tys. zł z przeznaczeniem na:

– płatności obszarowe – 4.622.244 tys. zł,

– PROW 2007-2013 – 4.429.194 tys. zł,

– wsparcie producentów warzyw i owoców – 674.731 tys. zł,

– działania interwencyjne na rynku rolnym – 296.558 tys. zł,

– PO Ryby 2007-2013 – 249.747 tys. zł,

– PO realizowane w ramach Narodowej Strategii Spójności w latach 2007-2013 – 5.173 tys. zł.

– Wspólna Polityka Rybacka – 33 tys. zł.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o nierozmawianie, wysłuchajmy pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Już kończę, jeszcze minutę.

Po drugie – środki na rolnictwo w częściach wojewodów, w wysokości 480.618 tys. zł, w tym z przeznaczeniem na wsparcie PROW w kwocie 327.917 tys. zł. I tutaj mamy dwa zadania, delegowane na rzecz urzędów marszałkowskich, tj. scalanie gruntów – 59.569 tys. zł, melioracje wodne – 268.340 tys. zł. Na PO „Infrastruktura i środowisko" przeznaczono 152.701 tys. zł.

Po trzecie przewiduje się środki europejskie w części 83 – Rezerwy celowe w wysokości 10.507.106 tys. zł z przeznaczeniem na:

– płatności obszarowe – 5.296.986 tys. zł,

– PROW 2007-2013 – 4.429.193 tys. zł,

– PROW 2007-2013 (dla wojewodów) – 109.296 tys. zł,

– działania interwencyjne na rynku rolnym – 296.558 tys. zł,

– PO Ryby – 371.622 tys. zł,

– PO realizowane w ramach Narodowej Strategii Spójności w latach 2007-2013 – 3451 tys. zł.

Ostatnia pozycja środków europejskich dotyczy pieniędzy na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1.054.765 tys. zł. Są to środki na prefinansowanie działań jednostek samorządu terytorialnego na zadania związane odnową wsi.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, informuję, że w projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 wydatki w części, których dysponentem jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaplanowano na poziomie 49.728.037 tys. zł, z przeznaczeniem na:

– wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo – 11.571.576 tys. zł.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Babalski najwięcej rozmawia!

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To jest dyskusja merytoryczna.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie pośle, już kończę.

Na wydatki związane z KRUS – 15.856.312 tys. zł. Wydatki budżetu środków europejskich – 21.265.384 tys. zł i na pożyczki z BGK – 1.034.765 tys. zł. To daje łączną kwotę 49.700.000 tys. zł.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to wszystko, o ile chodzi o przedstawienie założeń do budżetu na rok 2012. Chcę także zapewnić Wysoką Komisję, że zadania, wpisane w projekcie ustawy do realizacji przez MRiRW, zostaną w ramach tychże środków budżetowych wykonane. Mamy także głębokie przekonanie, że będziemy mogli dalej dobrze współpracować i współdziałać z Komisją, tak żeby zaplanowane środki wydać w stu procentach i osiągnąć sukces. To wszystko, panie przewodniczący. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi za zreferowanie projektu budżetu. Otwieram dyskusję.

Jeśli panowie posłowie będą chcieli zgłosić poprawki do poszczególnych części budżetowych, to druki do opracowania wniosków są w sekretariacie Komisji. Informuję, że proponowane zmiany będą rozpatrywane przez Komisję i muszą też zawierać źródło ich pokrycia.

Bardzo proszę. Zgłasza się pan poseł Babalski, pan poseł Ajchler, pan poseł Kowalczyk, pan poseł Kalemba, poseł Jurgiel. Czy ktoś jeszcze? Z gości zaproszonych… A jeszcze poseł Walkowski, przepraszam. Goście zaproszeni – proszę kolejno się przedstawiać, bo wszystkich nie znamy.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Spółek Wodnych Waldemar Rudowski:

Waldemar Rudowski, Krajowy Związek Spółek Wodnych.

Rzecznik Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Tadeusz Szymańczak:

Tadeusz Szymańczak, Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych.

Kierownik Biura Wojewódzkiego Związku Spółek Wodnych w Bydgoszczy Zdzisław Jóźwiak:

Zdzisław Jóźwiak, Wojewódzki Związek Spółek Wodnych w Bydgoszczy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jóźwiak Zdzisław, tak?

Kierownik Biura WZSW w Bydgoszczy Zdzisław Jóźwiak:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Kto jeszcze ze związków, z izb rolniczych? Nie ma chętnych? Mówców mamy niewielu, tak więc proponuję do 10 minut na razie na wypowiedź, tak żebyśmy mogli spokojnie podyskutować na temat budżetu. Tak, do 10 minut, nie ma co żałować czasu, bo sprawy są ważne. Gdyby było dużo chętnych, to byśmy wypowiedzi ograniczali. Mamy czas co najmniej do godz. 14.00.

Przechodzimy do dyskusji. Przypominam jeszcze raz, że gdyby były jakieś poprawki, to proszę tutaj wziąć z sekretariatu formularz i wypełnić.

Bardzo proszę, pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący i przepraszam, że może trochę rozproszyłem pana ministra, ale dyskutowaliśmy już – że tak powiem z wyprzedzeniem – nad tym budżetem. A panu bardzo dziękuję za udzielenie głosu, bo po raz pierwszy od ponad 4 lat mam zaszczyt mówić przed posłem Ajchlerem, co się nie zdarzyło w poprzedniej kadencji ani razu.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Bo ja jestem na „A”, panie pośle! A pan jest na „B”.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

No właśnie. To tyle żartem. Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Panie ministrze, wydawałoby się, że właściwie należałoby chyba pochwalić za ten budżet. Tak to wygląda, że praktycznie rzecz biorąc wszystko tutaj się poskładało. Sam pan jest zaskoczony tym, co mówię, prawda?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, tak, jak najbardziej.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ale muszę panu powiedzieć, że wszystko się poskładało. W procentach, jeśli patrzeć na liczby – bo mówimy tu o liczbach – to wszystko jest prawie że powyżej poprzedniego roku. Tylko jak już dochodzimy do sedna sprawy, panie ministrze, to na podstawie materiałów, które mamy w załączniku nr 9, wygląda to już trochę gorzej. Bo w tym załączniku „Wydatki na rolnictwo w latach 2011-2012” w poszczególnych częściach budżetowych – w każdej części – w stosunku do PKB mamy po prostu spadek. I to jest ta rzeczywistość, z którą się zderzymy w 2012 r.

Chcę tylko przypomnieć, że w 2011 r. ten wskaźnik, jeśli chodzi np. o wydatki w pozycji 10, czyli wydatki na rolnictwo ogółem – na rozwój wsi, rynki rolne łącznie z KRUS-em, wynosił procentowo 1,88% PKB, a będzie wynosił 1,73% PKB. A więc jest to kolejny rok, w którym wydatki zaczynają, praktycznie rzecz biorąc, spadały. Nie jestem złośliwy, ale chcę panu przypomnieć, panie ministrze, bo był pan wówczas również posłem, że w roku 2007 ten wskaźnik wynosił około 2,8 – 2,9%. Więc tutaj mamy pełen obraz, jak w ciągu kilku lat, mimo podawanych – wydawałoby się, że pozytywnych liczb, dotyczących wydatków na rolnictwo – jak ten wskaźnik relatywnie nam spada.

Trochę ogólnie się do tego odnoszę i chciałbym, żeby pan po prostu parę słów na ten temat powiedział. Chciałbym również pana zapytać, panie ministrze, co z tym KRUS-

-em? Bo jeżeli premier Donald Tusk w swoim *exposé* zapowiada zmiany i te zmiany mają nastąpić w roku 2012, a KRUS zostaje na podobnym poziomie jak w roku 2011, więc co dalej z ewentualną zapowiedzią reformy, co ze zmianami, jeśli chodzi o KRUS?

I teraz, panie ministrze, zasadnicze pytanie. Przerażająca jest wręcz kwota, jeżeli chodzi o rezerwy celowe. Chcę przypomnieć, że w roku ubiegłym rezerwy celowe, przeznaczone na rolnictwo, wynosiły 3.782.000 tys. zł z groszami, natomiast na rok 2012 te rezerwy są zapisane na poziomie 10.507.000 tys. zł. Z czego to wynika? Dlaczego tak się dzieje? Czyżby jaśnie panujący minister finansów, pan minister Rostowski, nie miał kompletnie zaufania do resortu rolnictwa i do urzędów okołorolnych, jeśli chodzi o umiejętność planowania i wydawania pieniędzy? W co mi się nie chce wierzyć, bo raczej są to ludzie sumienni i planują rzeczywiste kwoty. Ale to świadczy o tym, że praktycznie rzecz biorąc resort i być może przesadzam – cała branża okołorolna będzie cały czas na łasce i niełasce ministra finansów. Będzie cały czas stała w kolejce i prosiła o uruchomienie kolejnych rezerw.

Państwo posłowie może zerknęliście w materiały – a jestem przekonany, że zerknęliście – np. dotyczące ARiMR. Są tutaj przedstawiciele tej agencji, więc przy okazji muszę powiedzieć, że życzyłbym sobie, żeby tak szczegółowo był przedstawiany budżet przez wszystkie agencje. Tam jest zapisany każdy wydatek, dotyczący nawet najdrobniejszych zakupów, tu jest to wszystko wykazane. Tyle tylko, że prawie w co drugiej pozycji jest napisane „niedobór". Reszta powinna być uruchomiona – czy też liczą na to, że będzie uruchomiona – z rezerwy celowej. I tak jest w kilku, a może w kilkunastu pozycjach. I to budzi duży niepokój, ponieważ daje też dużą niepewność co do normalnego funkcjonowania instytucji, które mają mieć – i zapewne będą miały – wpływ na rolnictwo, jeśli chodzi o budżet na rok 2012.

I na zakończenie, panie ministrze, pytanie też z branży, która jest mi niezwykle bliska, toteż muszę rzeczywiście pochwalić Agencję Nieruchomości Rolnych. To jest taka sytuacja, że ten rok zamykają chyba rekordowym wynikiem, jeżeli chodzi o sprzedaż i dochody, przede wszystkim dochody dla budżetu państwa. Takie zadanie dostał prezes i minister, żeby jak najwięcej pieniędzy ściągnąć do budżetu… Już kończę. Przy czym wiem, że jest to szaleńcza, wręcz niewiarygodna robota, wykonywana w terenie przez oddziały terenowe ANR. Żeby było jasne – nie bronię nikogo, nie mam zamiaru bronić i mówić, że się ktoś przepracował w oddziałach terenowych. Ale ludzie, jak rozmawiam w terenie, mówią, że plan, nałożony na rok 2012 w wysokości 140 tys. hektarów do sprzedania, może doprowadzić do takiej sytuacji, że rzeczywiście za 2-3 lata jak nie prokuratorzy, to Centralne Biuro Antykorupcyjne czy inne służby ścigające będą po prostu miały co robić. Ponieważ dotychczas dokładność była zaletą przy sprzedaży ziemi, przy organizowaniu przetargów, a teraz zaczyna dochodzić do sytuacji absurdalnej. To zaczyna być wyścig – kto więcej sprzeda. A cena to już jest właściwie nieważna, byle tylko jak najwięcej sprzedać. To jest niedobry objaw.

To tyle spraw ogólnych. Panie ministrze, oczywiście bardzo pana proszę, żeby pan w części posiedzenia, w której pan będzie odpowiadał, odniósł się do tych kwestii, które poruszyłem. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Otóż po tych sprawach, o których tutaj mój kolega mówił przed chwilą jako pierwszy, dochodzę do wniosku, że warto mówić jako następny, bo wtedy już ma się mniej pracy. A że nie wiadomo, co będą mówili kolejni mówcy po nas, więc przystąpię już do omawiania szczegółów tegoż budżetu i tego, na co zwróciłem największą uwagę, co jest bardzo ważne. A na końcu będę wnioskował, co należałoby w tym budżecie poprawić.

Ale mam troszeczkę wątpliwości i pytań, panie ministrze. W budżecie na ubezpieczenie upraw i zwierząt są zaplanowane 103.000 tys. zł. A na ostatnim posiedzeniu Komisji minister rolnictwa stwierdził, że w tym roku zacznie funkcjonować nowa ustawa. A więc chciałbym się dowiedzieć, jak to jest, dlaczego tylko te 103.000 tys. zł? Dlatego że

tylko w ub. roku, z racji źle funkcjonującej ustawy o ubezpieczeniach, wydano właśnie tyle? I przewiduje się, że w roku 2012 nie będzie zmian w tych wydatkach? Stąd moje pytanie – co w tej kwestii, panie ministrze, państwo planują? Jak faktycznie będzie? Czy nic się nie zmienia i dalej tylko opowiadamy, że będzie – a nic nie będzie? Czy tutaj te 103.000 tys. zł wystarczą, jeśli nowa ustawa wejdzie w życie? Jeśli, powiedzmy, będzie opracowany taki pakiet kilku klęsk żywiołowych – bo ja to sobie tak wyobrażam – czy ta kwota wystarczy? To po pierwsze.

Po drugie – sprawy dotyczące zwalczania chorób. Widzę tutaj spadek środków, bo tak to można określić. I chciałbym zapytać przy tej okazji – niedawno był taki program pani Jaworowicz…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę nie rozmawiać panowie, goście szczególnie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Był program dotyczący zwalczania z urzędu chorób zakaźnych u ryb. Oglądałem ten program, tak jak wielu posłów i powiedziałem sobie, że na najbliższym posiedzeniu, wtedy kiedy będziemy rozmawiać o tych kwestiach – zapytam, jak ta sprawa została zakończona. Czy ci rybacy otrzymali środki finansowe? A być może taką pozycję należałoby w budżecie zaplanować, aby były środki wtedy, kiedy następuje zwalczanie jakichkolwiek chorób z urzędu, a w gospodarstwie wystąpiły straty. Powinno to się również robić na takiej samej zasadzie, jaką mieliśmy przy programie zwalczania choroby Auyeszkyego, kiedy to wybijano zwierzęta i wówczas rolnik otrzymywał z tego tytułu rekompensatę.

Następna kwestia – sprawa KRUS. Tu już była o tym mowa, ale powiem, że takie planowanie, jeśli wychodzi to samo, sto na sto w stosunku do roku 2011, to wygląda mi po prostu na dopasowywanie czy przepisywanie. No nie wiem, czy nie uwzględnia się waloryzacji? A być może, że uwzględnia pan, panie ministrze, już te zmiany, które mają nastąpić w roku 2012 w KRUS i w ubezpieczeniu rolników? Chciałbym, aby pan kilka słów na ten temat powiedział szczegółowo – albo pan, albo pani dyrektor – dlaczego to jest taka sama kwota, jeśli chodzi o środki przeznaczone na KRUS w 2011 r. i w 2012 r.

Następna sprawa, nad którą chciałem się zatrzymać, to sprawa melioracji. Otóż na meliorację mamy co prawda wzrost nakładów w stosunku do ustawy budżetowej o chyba 22.000 tys. zł, jeśli dobrze to odczytuję, niemniej jednak prosiłbym, abyśmy rozważyli drugą pozycję, którą są spółki wodne. Zresztą wypowiadałem się na ten temat przy okazji pierwszego czytania ustawy budżetowej. Pytałem wówczas, co z kwotą 4000 tys. zł, ewentualnie co za tę kwotę 4000 tys. zł można zrobić, skoro niektóre sejmiki wojewódzkie przeznaczają podobne kwoty w związku z powyższym zadaniem.

I tutaj jest apel do pana przewodniczącego i do prezydium. Mam konkretną propozycję, aby zwiększyć środki na spółki wodne. Jeżeli ma to pomóc tymże spółkom, to powinniśmy zwiększyć tę kwotę co najmniej czterokrotnie. Czyli jeżeli byśmy zwiększyli te 4000 tys. zł do 16.000 tys. zł, to dałoby to dobry efekt.

Dlaczego? Otóż dlatego, że niejednokrotnie przeznaczamy ogromne środki na budowę urządzeń melioracyjnych, a nie dbamy całkowicie o te, które istnieją. I warto byłoby się zastanowić, czy nie przeznaczyć środków na konserwację, na czyszczenie tych urządzeń, które nie funkcjonują, bo tutaj te koszty są zdecydowanie mniejsze. A jak powiadam, kwota byłaby w tej części – po jej podniesieniu – zdecydowanie większa. Proponowałbym tutaj, panie przewodniczący, aby – bo wiem, że musimy podać źródło finansowania – aby prezydium zastanowiło się wraz z resortem rolnictwa, by zmniejszyć kwotę przeznaczoną na melioracje wodne o tę kwotę, którą byśmy przeznaczyli na spółki wodne. I teraz, proszę państwa, ja już nie będę tego uzasadniał, ale byłaby to kwota około 1000 tys. zł na województwo.

Jak już widzę, panie Macieju, zgłoszenie poprawki na formularzu, to mi się ciepło robi, bo od czegoś mamy prezydium i niech prezydium to zrobi. Nie chcę grzebać rządowi w budżecie państwa, chcę zaproponować koncepcję, którą sam autor budżetu winien rozpatrzyć i ewentualnie, jeśli dojdzie do takiego wniosku, powinien to uznać albo nie.

Dlaczego tak? Po wielekroć składałem wiele wniosków i wszystkie przepadały. Wszystkie – bo koalicja rządowa czy większość rządowa tak sobie postanowiła, w związ-

ku z tym te kwestie zawsze były odrzucone. Doszedłem do wniosku, że warto, aby posłowie – być może ktoś z posłów koalicji – przejął ten pomysł. Będzie miał zasługi dla polskiego rolnictwa, dla melioracji czy spółek wodnych. I wtedy istnieje szansa, że ta poprawka przejdzie. Mówię tak, jak myślę – praktycznie. Nie chciałbym, aby ktoś powiedział mi: gdyby to zgłosił ktoś inny, to być może by przeszło. Robię już siedemnasty budżet, stąd wiem, jak to funkcjonuje technicznie.

Panie przewodniczący, warto by było tę kwestię tutaj wspomóc. Jestem przekonany, że to po wielekroć się zwróci. Konserwacja urządzeń na bieżąco niejednokrotnie jest bardziej opłacalna niż budowanie nowych, gdyż efekty działania tychże nowobudowanych urządzeń są widoczne dopiero po jakimś czasie. Natomiast tu, w sytuacji zastosowania konserwacji, są widoczne natychmiast. Byłoby to racjonalne wykorzystanie naszego budżetu. Można byłoby w ramach naszego budżetu tę koncepcję zrealizować.

I ostatnia sprawa, bo czas już mi mija, a chcę być, panie przewodniczący, za pana rządów posłem zdyscyplinowanym, w związku z powyższym mam kwestię jeszcze jedną – paliwa rolnicze. Otóż w budżecie doczytałem się – nie wiem, czy dobrze odczytałem – na 2011 r. mieliśmy 720.000 tys. zł i w roku 2012 ta liczba się powtarza. Prosiłbym, aby pan, panie ministrze, to skomentował. Pytanie się nasuwa samo – coś się dzieje, jeśli chodzi o ustawy okołobudżetowe. Ma być wzrost podatku VAT. Słyszeliśmy, że ma być zapowiedź zmiany wysokości zwrotu podatku akcyzowego – jest 85 groszy, a mamy otrzymać o około 10 groszy więcej. Gratuluję większości rządowej – koleżankom i kolegom, którzy ją tworzą – ale to w nijaki sposób się ma do kosztów, do tego co się stało w 2011 r., jeśli chodzi o wzrost cen paliwa, w tym rolniczego.

Dlaczego zwracam uwagę na to paliwo? Na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadziliśmy wiele dyskusji, podczas których zastanawialiśmy się, co zrobić, aby rolników nie zmuszać do używania – do napędu silników w rolnictwie – oleju opałowego. Za czasów chyba PiS-u – chciałbym tutaj to przypomnieć, ale zastrzegam się, bo może ktoś inny się odezwać, że jeszcze przedtem też coś takiego było – doszło do ustanowienia zwrotu podatku na poziomie 85 groszy i nic do tej pory się nie dzieje. A paliwo od tamtego czasu podrożało chyba około 100%. A minister finansów robił na tym kolosalny interes, dlatego że ten podatek akcyzowy wpływa do tegoż resortu.

I teraz, jeżeli te 720.000 tys. zł wydano w roku 2011 i takie same 720.000 tys. zł przeznaczymy na rok 2012, wówczas z góry wiadomo, że taka kwota nie wystarczy. Nie wystarczy nawet i z tego powodu, że tutaj ten zwrot podatku ma nastąpić. Być może – nie jestem księgowym, nie chcę się wtrącać – być może nie z tej pozycji ma nastąpić zwrot, z której się go doczytałem. Ale nawet jeśli nie z tej, to prosiłbym, panie ministrze, o wyjaśnienie, dlaczego taką kwotę mieliśmy w roku 2011 i mamy w 2012 r.

Jeszcze jedna kwestia i będę kończył. To także dotyczy paliwa rolniczego. Otóż przestrzec chcę większość rządową, że te 2.200.000 tys. zł, które były zapisane przy okazji rozpatrywania ustawy okołobudżetowej, mogą się nie znaleźć w budżecie państwa. To, co powiem, graniczy z pewnością: rolnicy wycofają się z kupna paliwa i wrócą do procederu napędzania ciągników olejem opałowym. Rachunek ekonomiczny działa tutaj w taki sposób, że nic poza tym innego się nie liczy.

Panie ministrze, to jest taki apel do pana. Wraz z resortem finansów powinniście opracować takie mechanizmy, które po zwrocie akcyzowym – bo tutaj mamy możliwość zwrotu tylko podatku akcyzowego – będą na tyle proste, że rolnik, jeżeli dostanie zwrot podatku akcyzowego, to po jego uzyskaniu nie będzie mu się opłacało używać oleju opałowego. To jest bardzo istotna sprawa. W przeciwnym przypadku są dwie straty. Jedna to wytrzymałość maszyn – i tutaj rolnik kieruje się rachunkiem doraźnym, a drugie – ubytek w budżecie państwa z tytułu mniejszego podatku akcyzowego. Panie ministrze, to tyle na wstępie tej dyskusji.

Chciałem jeszcze o rybactwie powiedzieć, ale zasygnalizowałem tylko ten jeden program ze zwalczaniem chorób z urzędu i chciałbym, aby w tej kwestii pan się wypowiedział. Być może jestem niedoinformowany, być może wypłaciliście już państwo odszkodowania temu rybakowi, który poniósł ogromne straty z powodu sprowadzenia chorych ryb do Polski. Chciałbym wiedzieć, jak to tutaj funkcjonuje i co na bazie tego przykładu macie państwo zamiar zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, jeśli chodzi o poprawkę…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Poprawka jest już przygotowana z inicjatywy PO.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Dorota Niedziela, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dzień dobry. Chciałam zgłosić poprawkę na ten temat, który pan poseł poruszał, tzn. o zmianę tytułu rezerwy budżetowej w pozycji 50, dotyczącą spółek wodnych. Tam jest możliwość przesunięcia z 6000 tys. zł na 16.000 tys. zł, w związku z czym…

Głos z sali:

Z 4000 tys. zł.

Głos z sali:

Dobrze, dobrze, z 6000 tys. zł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak, z 6000 tys. zł na 16.000 tys. zł. Będą to pieniądze przeznaczone dla spółek wodnych do dyspozycji wojewody – do realizacji zadań, o których pan mówił. Czyli będą możliwości wykorzystania tych środków do melioracji rowów i na wszystkie cele, na które nam te środki będą potrzebne w momencie klęsk żywiołowych – czy suszy, czy powodzi. Bardzo dziękuję.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Bardzo dziękuję za tę inicjatywę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Proszę tutaj przekazać tę poprawkę. Pan poseł Henryk Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Ogólnie o budżecie była już mowa, że jest to, niestety, budżet stagnacji, tzn. w zdecydowanej większości kwoty w budżecie, przy porównaniu z rokiem 2011, nie są zmieniane. Biorąc pod uwagę inflację i wydatki ogólne budżetu, jest to oczywiście mniej. A teraz do… Panie przewodniczący, jeśli można poprosić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o uwagę, to szybciej skończymy, a jeżeli wszyscy mówimy, to się nie da.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Cieszymy się bardzo, oczywiście, że koalicja podjęła poprawkę, dotyczącą spółek wodnych. Bardzo dobrze, że się opamiętała – a przez kilka lat bardzo trudno było do tego przekonać. W tej sytuacji oczywiście nie będziemy już zgłaszali poprawki, przynajmniej w zakresie rezerw, skoro spółki wodne zostały tak dostrzeżone. Ja tylko przypomnę, że jest to kwota, niestety, zbyt mała, ale żeby dawać szansę przynajmniej sięgnięcia po tę kwotę, to oczywiście będzie to poparte. Ma rację pan poseł Ajchler, że lepiej jest utrzymać i konserwować to, co zostało zbudowane za wielkie pieniądze, niż pozwolić na niszczenie. Szczególnie wtedy, kiedy po bardzo trudnym okresie w roku 2011, po podtopieniach i powodziach, te zniszczenia nastąpiły. To tyle, jeśli chodzi o spółki wodne i już do tego nie będę wracał.

Wracam natomiast do innych spraw, dotyczących budżetu. Bardzo niepokojące jest zatrzymanie budżetu na poziomie 2011 r. – dosłownie, w sensie nominalnym – dla inspekcji rolnych, tzn. dla IJHARS-u, weterynarii, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa PIORiN – tam wzrosty są o 0,2%, 1%, 0,1 %. Praktycznie to jest bez zmian. To są instytucje, które dbają o jakość sprowadzanej żywności. I to, co mieliśmy w styczniu – przykład z mięsem z dioksynami z Niemiec, kiedy to weterynaria była w stanie zrobić i zbadać 80 próbek na 360 tys. ton sprowadzonego mięsa – świadczy

o tym, że te inspekcje należy dofinansować, jeśli chcemy realnie mówić, że dbamy o własny rynek rolny. A jeśli nie chcemy dbać o własny rynek rolny i o bezpieczeństwo swojej żywności, to rzeczywiście może zlikwidujmy te instytucje całkowicie. Bo zachowanie tego poziomu finansowania…To już jest kolejny rok, to nie jest pierwszy raz. To jest czwarty rok, kiedy te instytucje mają jednakowy poziom finansowania, czyli biorąc pod uwagę inflację, jest to, niestety, finansowanie coraz skromniejsze.

Bardzo podobna sytuacja dotyczy doradztwa. Przy przejściu do urzędów marszałkowskich doradztwo miało obniżone finanse. Teraz jest to dosłownie to samo, co w poprzednim roku, a więc jest to kolejne, realne obniżenie. I do tego jeszcze dochodzi brak możliwości dotacji przez urząd marszałkowski, czyli tak naprawdę wpisujemy się w dalszą likwidację doradztwa. To już jest kolejny rok systematycznej likwidacji doradztwa. Nie wiem, czy doradztwo jest niepotrzebne? Przy wykorzystaniu środków unijnych – ale nie tylko tego typu –to jeszcze można wnioski wypełnić przy pomocy usług odpłatnych. Ale w innych dziedzinach – przy postępie biologicznym, produkcji roślinnej, zwierzęcej – doradztwo jest wręcz nieocenione. Tradycje niemalże stuletnie próbujemy teraz całkowicie zniszczyć.

Kolejna kwestia to oświata i tutaj będę miał pytanie do pana ministra, ponieważ wydatki na oświatę co roku – przez ostatnich kilka lat – były dramatycznie zmniejszane. A tam są wydatki sztywne, to są płace nauczycieli, wynikające z pewnych tabel. Co prawda mamy wzrost środków na oświatę o 9%, a więc pozornie wydawałoby się, że to wystarczy. Biorąc pod uwagę podwyżki, które były we wrześniu – o 7% i podwyżki planowane o 3,8% – to dają w skali takiej całego roku ciągnionego, około 6% wzrostu budżetu, czyli teoretycznie powinno wystarczyć. Tylko że jest to porównanie do planu budżetowego w roku 2011, a w planie budżetowym zabrakło tych pieniędzy na oświatę. A więc jak to się ma do planowanego wykonania tego budżetu? Czyli tak naprawdę należałoby porównywać nowy budżet do wydatków, które naprawdę zostały zrealizowane w roku 2011. I wtedy dopiero będzie można ocenić, czy tych środków wystarczy, czy nie wystarczy. Tak więc bardzo proszę o precyzyjne sformułowanie, ile jeszcze do planowanego budżetu na oświatę w roku 2011 ministerstwo było zmuszone dołożyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ministerstwo teraz rozmawia. Przepraszam, ale naprawdę proszę o spokój.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Próbuje znaleźć odpowiedzi na te pytania, no ale to spokojnie, spokojnie – jeszcze znajdzie.

Dwie pochwały – ale tak nie do końca, bo zawsze w budżecie są różne rzeczy i to, co dobre, warto zauważyć. O, proszę bardzo, ministerstwo aż się odwróciło z uśmiechem, zadowolone. To jest zwiększenie, znaczne zwiększenie środków na program „Szklanka mleka" w szkole, ale oczywiście to jeszcze nie jest poziom z roku 2007, niestety, ale znacznie większy, niż w roku 2011. Czy pozwoli to na powrót do dawania mleka w szkole uczniom przez 5 dni w tygodniu i odejścia od tego wstydliwego, trzydniowego w tygodniu rozdawania mleka – nie wiem. Myślę, że agencja (ARR) na to odpowie.

I druga pochwała – wzrost dopłat do materiału siewnego. Też nieproporcjonalny w stosunku do lat poprzednich, ale znów, biorąc pod uwagę potrzeby, niestety potrzeb tych w pełni nie zaspokaja. Ale jest to istotny wzrost.

Rzecz ostatnia, która może nie jest… A, jeszcze paliwo, zwrot akcyzy za paliwo rolnicze. Pan poseł Ajchler tu się rozwodził i uzasadniał, dlaczego trzeba utrzymać ten zwrot na wyższym poziomie i jakie z tego tytułu mogą być niebezpieczeństwa, jeśli pozostawimy ten obecny poziom. Ale są jeszcze dwie istotne kwestie. Mianowicie to, że 86 litrów to nie jest ilość, która w pełni pokrywa ilość zużytego paliwa na hektar produkcji rolnej, a przy produkcji zwierzęcej jest to jeszcze większe zużycie. I to jest jedna kwestia – warto się zastanowić nad zwiększeniem ilości litrów przy przeliczeniu.

Oraz druga kwestia – zapowiedziana już głośno przez panią minister Hannę Majszczyk w czasie debaty budżetowej zwyżka stawki zwrotu akcyzy o 10 groszy. Zwyżka jest oczywiście dobrą rzeczą, jak tu ktoś już pochwalił, ale pamiętajmy, że sama akcyza rośnie o 18 groszy od 1 stycznia 2012 r. A oprócz tego, w międzyczasie – przez 4 lata, kiedy nie była stawka zmieniana – wzrosły i opłaty paliwowe, i akcyza. Tak, że tak naprawdę, tak

jak to w tej chwili liczę, od stycznia – zgodnie z prawem europejskim – możemy zwracać 1,35 zł za litr. I dopiero wtedy wyczerpiemy ten limit zgodnie z przepisami europejskimi – wiadomo, że musimy zostawić 21 euro do 1 tys. litrów, więc to by zostało.

Przy okazji mam jeszcze kolejne pytanie. Rząd 10 października 2011 r. przyjął projekt ustawy, w której zwiększa opłatę paliwową o 158 zł na 1 tys. litrów. Opłata paliwowa miała jak gdyby wyrównywać polskie obciążenia akcyzowe do norm europejskich, czyli do tych 330 euro do 1 tys. litrów. Czy w związku z tym, że została zwiększona akcyza, rząd zrezygnuje już z tego projektu ustawy? Bo projektu jeszcze nie ma w Sejmie, ale 10 października rząd przyjął projekt tej ustawy, więc mam takie pytanie, czy rząd z niej nie zrezygnuje i czy ta ustawa pojawi się w Sejmie. I będzie to obciążenie paliw kolejnym podatkiem.

I ostatnia rzecz, która nie jest związana bezpośrednio z budżetem rolnictwa, ale myślę, że ma nań wielki wpływ. Tego w tabelkach tutaj nie znajdziemy. To jest dotacja do Agencji Rezerw Materiałowych. Dotacja ta jest na poziomie bardzo mizernym i wynosi 110.000 tys. zł, podczas gdy potrzeby Agencji Rezerw Materiałowych, dotyczące zapasów paliw, medykamentów i zapasów żywności są większe. Tak naprawdę, przy niewykonaniu do tej pory normatywnych zapasów paliw, właściwie ta cała kwota pójdzie na paliwa, a na żywność nic nie pójdzie.

Wobec tego, czy ARM nie powinna być też wykorzystywana jako pewnego rodzaju sposób magazynowania zapasów żywności, szczególnie zboża, które magazynować można bardzo łatwo i bardzo tanio? A z drugiej strony można to wykorzystywać choćby w sytuacji klęsk żywiołowych, jakie zdarzały się na przykład w roku 2009, kiedy to tak naprawdę rolnicy, którzy stracili wszystko, przeżyli dzięki rolnikom, zbierającym datki. Myślę, że państwo powinno poczuwać się do odpowiedzialności za bezpieczeństwo rolników w przypadku klęsk żywiołowych i m.in. ARM mogłaby być do tego celu wykorzystywana, chociaż pośrednio. Oczywiście, mogłoby to być też stosowane do pewnej ochrony rynku. A zatem te 110.000 tys. zł jest kwotą zdecydowanie niewystarczającą i tu należałoby pomyśleć o znacznie zwiększonej kwocie – choćby po to, żeby cokolwiek można było przeznaczyć na zapasy żywności, żeby na nie wystarczyło. W przeciwnym wypadku wszystko pójdzie tylko na paliwa.

Co do poprawek, dotyczących poszczególnych pozycji, to oczywiście je przygotujemy. Natomiast oczekiwałbym – zanim przygotuję poprawkę dotyczącą oświaty – odpowiedzi na to pytanie, które zadałem. Czy jest to wzrost w stosunku do wykonania, czy do przewidywanego wykonania planu budżetowego w 2011 r.? Bo oczywiście co do planu, to można byłoby uznać tę zwyżkę za realną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Stanisław Kalemba, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Cztery lata temu temat, który nie był ujęty w rządowym projekcie budżetu, to był problem choroby Auyeszkyego, tak? I wtedy znaleźliśmy rozwiązanie, które jest świetnie realizowane i jesteśmy praktycznie prawie na etapie ukończenia tego programu. Uważam, że na najbliższe cztery lata takim zadaniem jest to, które minister Marek Sawicki przedstawił na posiedzeniu Komisji – otóż jednym z priorytetów jest gospodarka wodna. I w zasadzie w każdej wypowiedzi ten temat był poruszany.

Natomiast sprawa melioracji, spółek wodnych, to wszystko musi „chodzić”, że tak powiem, razem. I teraz szukałbym tych środków, i powinniśmy szukać środków na spółki wodne – ale też większych środków na utrzymanie melioracji podstawowych. Notabene, jeżeli chodzi o projekt budżetu w zakresie dofinansowania spółek wodnych, to jest to ponad 10.000 tys. zł. W sumie jeszcze nigdy takiego dofinansowania nie było, to jest największy projekt – w tym roku, żeby było jasne. W poprzednim roku zresztą też. Natomiast na utrzymanie melioracji podstawowych mamy w budżecie wojewodów 128.855 tys. zł i to jest też trochę więcej niż poprzednio oraz na spółki wodne 4000 tys. zł. Natomiast w rezerwach celowych jest te 210.000 tys. zł, z tego na spółki wodne – 6000 tys. zł.

Chciałbym zapytać, czy tak jak w roku 2011 – czy to jest pewne, że wojewodowie będą mogli tę rezerwę przeznaczyć tylko na melioracje? Czy tak jak to się zdarzało – gdy wystąpią inne kłopoty, wtedy przesuwa się te środki na inne cele? Zgadzam się z tym, że na spółki wodne powinniśmy szukać jeszcze większych środków, ale zwracam też uwagę, że to, co mamy na melioracje w budżecie – włącznie z rezerwami w części 83 – to też zaspokaja tylko jakąś część potrzeb.

Podam tu przykład Wielkopolski. W tym roku, dzięki tej rezerwie, wykorzystamy w całości ponad 30.000 tys. zł. Natomiast potrzeby roczne – żeby nadrobić zaległości z tych 20-30 lat, są rzędu około 100.000 tys. zł. Więc w moim przekonaniu powinniśmy się zastanowić – tu wszystkie rozstrzygnięcia są możliwe – jak zwiększyć środki na melioracje. Czyli nie ujmować z tych środków, Uważam, że tych środków na dziś, realnie do wydania, jest dwa razy więcej w całej Polsce. I należy szukać dodatkowych źródeł, jeżeli chodzi o spółki wodne.

W związku z tym, że tymi sprawami tak szczegółowo zajmuję się od mniej więcej dwóch lat – te problemy były omawiane na posiedzeniach Komisji rolnictwa – jest jeszcze inny temat. Mam informację z Ministerstwa Rolnictwa, jakie jest pokrycie potrzeb na utrzymanie melioracji podstawowych w poszczególnych województwach. Niektóre województwa mają 100%, pokrycia, nawet nie do końca wykorzystują to, co mają przyznane w budżecie – mówił o tym minister Marek Sawicki. A niektóre województwa mają zaspokojone te potrzeby na poziomie 10 czy 20%. I moja prośba jest taka, żeby w Ministerstwie Rolnictwa dokładnie się temu przyjrzeć i skierować te środki tam, gdzie są najbardziej potrzebne, bo ta sytuacja jest bardzo zróżnicowana pod względem ilości urządzeń itd.

Natomiast te 210.000 tys. zł, które mieliśmy w tym roku dodatkowo, to proszę mi wierzyć – w terenie już widać, że roboty ruszyły, i to bardzo wyraźnie widać. Roboty spowodowały taką kapitalną rzecz – rolnicy widzą, że sytuacja się poprawiła. Jest dużo odmulania rowów, rzeczek, kanałów i dzięki temu są miejsca, gdzie rolnicy po raz pierwszy wyszli w pole od 20, 30 lat. Nigdy tego nie sprzątali. I ten kierunek powinniśmy po prostu rozwijać.

Też nie będę składał formalnych poprawek, ale uważam, że i w Komisji, i w Ministerstwie Rolnictwa, w rządzie – może by się jeszcze udało zwiększyć wydatki na utrzymanie tych melioracji podstawowych, które są własnością Skarbu Państwa. I co roku powinniśmy je zwiększać. Namawiałbym do tego, żeby wydatki na spółki wodne też zwiększać, ale szukałbym innych źródeł finansowania. Tu potrzeba środków i na jedno, i na drugie. Melioracje nie będą funkcjonowały, jeśli nie będziemy czynili jednego i drugiego.

Druga sprawa – o tym jeszcze nie było tutaj mowy. Może to też jest zawarte w kilku pozycjach, szczególnie w budżecie ARiMR? Jest chyba około 700.000 tys. zł – była o tym mowa na obradach plenarnych – na dopłatę do kredytów, tak? I teraz, pod koniec roku, brakuje dopłat do kredytów preferencyjnych. Są na kredyty klęskowe, natomiast na zakup gruntu już nie ma. Mimo tej trudnej sytuacji rolnicy chcą inwestować – i na co jak na co, ale na kredyty preferencyjne, które uruchamiamy między innymi na zakup gruntu, nie powinno zabraknąć. I mam takie pytanie – czy ta propozycja zawarta w budżecie wystarczy nie tylko na obsługę zaciągniętych wcześniej kredytów, ale i na uruchomienie nowych linii kredytów, na które rolnicy oczekują, m.in. na zakup gruntów? Bo jak tu uruchamiamy, stwarzamy warunki, to byłoby źle, gdyby pieniędzy zabrakło. I na taką odpowiedź bym oczekiwał.

Natomiast chciałbym potwierdzenia, jeżeli chodzi o ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt. Z mojej wiedzy wynika, że w dwóch pozycjach – w budżecie Ministra Rolnictwa i w rezerwach w części 83 – mamy chyba 203.000 tys. zł, nie tylko te 100.000 tys. zł, które były wymieniane. I tu bym prosił ewentualnie o rozwianie tych wątpliwości.

Następne moje pytanie dotyczy budżetu ARiMR. Nie zmienimy zdecydowanie sytuacji rolnictwa, jeśli nie pomożemy rolnikom, grupom producenckim „wchodzić" w ubojnie, w przetwórstwo, w handel itd. Mam pytanie – czy to rozporządzenie Rady Ministrów, które umożliwia zaciągnięcie kredytów, a jednocześnie gwarancji

i poręczeń, na przejmowanie przez grupy producenckie udziałów czy akcji w zakładach? Czy też mamy na to środki w budżecie? Bo uważam, że powinniśmy być zainteresowani – szczególnie tam, gdzie zakłady upadają – by umożliwić grupom producenckim skorzystanie z tego rozporządzenia. Już pewne ścieżki przetarliśmy, to już jest realizowane, więc powinniśmy to wziąć pod uwagę.

Następna sprawa, na którą bym zwrócił uwagę, to budżet Agencji Nieruchomości Rolnych i te 60.000 tys. zł na bezzwrotną pomoc finansową na infrastrukturę przekazaną gminom tudzież spółdzielniom mieszkaniowym. Tu nie kryję, że włożyliśmy wielki wysiłek, żeby ten program powstał. Dobrze, że jest przesunięty na kolejny rok – nie powinniśmy z tego zrezygnować. Natomiast, panie ministrze, miałbym takie pytane. Z tego programu – który przecież wspólnie opracowywaliśmy – wynikało, że regionalne oddziały ANR mają zrobić inwentaryzację i sprawdzić, ile gminy powinny jeszcze przejąć infrastruktury z dofinansowaniem agencji. Jeśli to nie zostało zrobione, to powinniśmy to uruchomić, bo infrastruktura niszczeje. Gminy mówią, że ją przejmą, ale oczekują dofinansowania. To przejęcie by było dobre dla agencji, dla samorządów itd., więc uważam, że powinniśmy zrealizować to rozporządzenie.

Kolejne pytanie dotyczy także ANR. Jest tutaj pozycja 50.000 tys. zł – bezzwrotna pomoc finansowa dla jednostek, zaliczonych do sektora finansów publicznych. Jest 50.000 tys. zł – na co są przeznaczone środki z tej pozycji? I bezzwrotna pomoc finansowa dla pozostałych jednostek w wysokości 10.000 tys. zł. To by mnie bardzo interesowało.

Sprawa skorzystania ze środków agencji na naprawienie infrastruktury przez samorządy, gminy, a jednocześnie spółdzielnie mieszkaniowe – przecież to są środki pochodzące m.in. z tych środowisk.

Kwestia następna. Chciałbym powiedzieć o tym, o czym mówiliśmy poprzednio na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Gdyby dzisiaj pan minister odpowiedział, jakie jest wynagrodzenie na jeden etat w poszczególnych agencjach. ANR, ARiMR, ARR – tu powinniśmy jednak dążyć do jakiegoś wyrównania. Po drugie sądzę, że powinniśmy na posiedzeniu Komisji Rolnictwa kiedyś szczegółowo omówić, gdzie są etaty, gdzie są pieniądze, czy to jest adekwatne do wykonanych działań. Dzisiaj już wiemy, ile jest wniosków w województwach, w powiatach i rzecz w tym, żeby tutaj etaty, pieniądze szły za pracą, prawda? Bo dzisiaj już mamy w tym zakresie rozeznanie. Tak samo…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Znowu rząd dyskutuje. Poczekajcie trochę.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Tak samo, mimo wszystko mamy już tutaj takie przecieki, że będzie o te 10 groszy większy zwrot akcyzy. Tak tu pani dyrektor Szelągowska mówiła i to jest dobry kierunek. Natomiast przy tych wzrostach cen paliwa powinniśmy robić wszystko, jakiś program przyjąć, żeby te zwolnienia były maksymalne dla produkcji rolnej. Nie ma innego wyjścia przy tych rosnących cenach.

I jeszcze sprawa KRUS-u. Mimo że to nie jest przedmiotem obrad naszej Komisji, miałbym pytanie – może do pani dyrektor Szelągowskiej. Tyle jest różnych uwag do KRUS-u. W 1996 r. ponad 10% wydatków państwa szło na KRUS. A dzisiaj to jest poniżej 5% wydatków budżetu państwa, tak? A gdyby jeszcze KRUS przyjął emerytury i renty, to by było zdecydowanie mniej. KRUS się tak zmienia, jak żadna inna instytucja. I to jest ocena niezależnych instytucji – Banku Światowego, Instytutu Smitha itd. Przecież to są realne oceny. Więc gdyby tutaj na to pytanie można było w jakiś sposób odpowiedzieć.

I faktycznie, panie ministrze, to jest ostatnie pytanie, bo ono jest kluczowe. Czy nakłady budżetowe, proponowane na rok 2012, są porównywalne z wydatkami na rok 2011? To jest kluczowa sprawa. Bo żeby uczciwie powiedzieć, to w stosunku do PKB okazuje się, że wydatki na wieś i rolnictwo z roku na rok spadają. Oczywiście środki

unijne to rekompensują, ale my po prostu powinniśmy znać tutaj prawdę i robić wszystko, żeby rolnictwo wspomagać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pani poseł Krystyna Poślednia. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy posłowie. Na pewno nad tak szeroką dziedziną, którą przyszło się nam zajmować na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, możemy dyskutować długo i bardzo długo. I wiadomo, że zrealizowanie wszystkich zadań we wszystkich sektorach rolnictwa wymaga niesamowitych środków finansowych. Można porównać budżety przed 2007 r. i po 2007 r. i możemy zobaczyć – i myślę, że tutaj strona rządowa by nam mogła za chwilę wskazać – jaki mamy przeskok w sprawie finansowania rolnictwa, od kiedy dopłynęły do nas środki z UE.

I teraz, niestety, mam troszeczkę mniejsze doświadczenie i na pewno koledzy – poseł Babalski czy kolega poseł Ajchler – mają nade mną tę przewagę, że zasiadają w tej Izbie wiele lat. Ale ja mam takie spostrzeżenie, że kiedy przychodzi nam przygotowywać do realizacji budżet na 2012 r., kiedy dostrzegamy, co dzieje się w UE, to także mamy przestrogę przed kryzysem i lepiej, żebyśmy nie doznali go w Polsce. Utrzymać budżet w dziale rolnictwo, w poszczególnych jego segmentach, prawie na poziomie 100% poprzedniego budżetu, to jest naprawdę wielkie osiągnięcie i tutaj mogę złożyć pewne gratulacje ministrowi rolnictwa, że udało mu się na posiedzeniach Rady Ministrów to wszystko przedyskutować z ministrem finansów. I na pewno można dokonać takich porównań, których tu dokonywano. A to, że PKB na rolnictwo – globalnie, jak przeczytamy – to jest 1,73%PKB, pewna kwota także na KRUS, i to w stosunku do lat, które bardzo fajnie się porównuje. Tylko musimy też zauważyć, że jest to zmniejszenie w stosunku do poprzedniego roku, a planowany wzrost gospodarczy w stosunku do PKB z poprzedniego roku jest niższy, niż planowany na 2011 r. i niż wykonanie 2011 r.

Na pewno są takie działy w rolnictwie, które są szczególnie wrażliwe; problemy tych wszystkich działów były tutaj poruszane. To są te działy, które bezpośrednio wpływają na produkcję rolną. To jest kwestia, o której mówiła również pani poseł Niedziela – z moją akceptacją złożyłyśmy poprawkę, żeby zwiększyć wydatki na melioracje. Jestem osobą, która także zajmuje się ochroną środowiska i wiem, że trudno przewidzieć, co przyniesie nam następny rok pod względem, że tak powiem, przyrodniczym i atmosferycznym. Właściwie już w tej chwili zapowiadane są wielkie susze i może w tym momencie, w którym będą większe środki na melioracje, a będą suchsze okresy w roku, to łatwiej będzie wykonać te zadania.

Na pewno zaniedbania są wieloletnie. Dajemy dość duże dotacje na spółki wodne, które działają w tym obszarze „panowania" nad podstawowym układem melioracji i widać, że dotacje powinny się wiązać z utrzymaniem w należytym stanie urządzeń melioracyjnych. Myślę, że Ministerstwo Rolnictwa mogłoby przygotować taki raport na posiedzenie Komisji, w którym byłaby zawarta informacja, jak w poszczególnych województwach to się realizuje. Popieram tutaj tę sugestię pana posła Kalemby. Właśnie województwo wielkopolskie zaczęło wymuszać, że tak powiem, pewne zachowania. Spółki wodne podlegają staroście, te spółki wodne zbierają odpowiednie kwoty z hektara na utrzymanie się i na utrzymywanie w dobrym stanie cieków podstawowych. I marszałkowie, i wojewoda, i starosta, i gmina są w stanie dopłacać do wykonywania pewnych zadań, ale to musi być zrobione bardzo mądrze i planowo. Nam się udało taki program w Wielkopolsce wdrożyć – dzięki temu naprawdę ruszyły duże prace i roboty.

Co do tych dużych rezerw i co do tych dużych planów finansowych, związanych z melioracjami, to cieszy mnie jedno, że wreszcie powstała możliwość uruchomienia środków na duże inwestycje, które są realizowane przez marszałków – to jest m.in. cała retencja. Po tzw. uzgodnieniu wszystkich obszarów środowiskowych te inwestycje faktycznie ruszyły i będą pewnie kontynuowane. Dlatego wydatki, przeznaczane w tym roku na rok 2012, są znacznie podwyższone w stosunku do lat poprzednich – ale to jest kwestia tego, kiedy ruszyły inwestycje.

Podsumowując swoją wypowiedź chcę zauważyć, że patrząc na budżet w części związanej z rolnictwem cieszę się, że został utrzymany przynajmniej w wysokości tych prawie 100% planu z roku poprzedniego. Szczególnie cieszy to w sytuacji, w której jednak musimy być ostrożniejsi w wydatkach – zwłaszcza w kontekście nadchodzącego i, niestety, pojawiającego się kryzysu oraz ogólnie zaplanowanego, mniejszego wzrostu PKB w całym budżecie na 2012 r.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję pani poseł. Proszę, pan poseł Piotr Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rzeczywiście, biorąc budżet do ręki widzimy, że jest rok do roku to samo. Nie zapominajmy, że idzie inflacja, w związku z czym nominalnie te wartości są mniejsze.

Rozmawiamy o kwestiach spółek wodnych; została tutaj zaproponowana poprawka. Będziemy oczywiście głosować „za", z tym że rzeczywiście trzeba poszukać dodatkowych środków. W tej chwili ściągnięcie środków z rezerwy melioracyjnej na spółki oznacza, że to jest w tym samym systemie, tylko że tu jest przeznaczane dla spółek. Natomiast by się przydało, żeby taka sama kwota z rezerwy była uruchomiona do dyspozycji Wojewódzkich Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych na poprawienie stanu cieków podstawowych.

Odnośnie do spółek, trzy tygodnie temu zapadł wyrok w kwestii, tak bym powiedział, stawiającej przepisy prawa wodnego na głowie. Otóż nakazano zwrot składki, pobranej od członka spółki wodnej, uzasadniając wyrok tym, że osoba, która została obciążona tą składką, nigdy nie złożyła deklaracji. W tym momencie – jeżeli wydany z tego tytułu wyrok się uprawomocni i jeżeli pojawi się kazus – w tym momencie mogą zacząć się problemy z dobrze działającym systemem zabezpieczeń melioracji podstawowych, melioracji rolnych i rowów, które są zarządzane przez spółki wodne. Może to narobić troszeczkę zamieszania. Ale to tylko informacja.

Jestem natomiast zaniepokojony wysokością środków finansowych, przeznaczonych na Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Pozostawienie ich na tym samym poziomie jak w ub. r., w wysokości 154.000 tys. zł, pokazuje tutaj, że podejmujemy decyzję o skazaniu ODR-ów na powolne umieranie. Podjęta dwa lata temu zmiana ustawy – przekazanie ośrodków doradztwa urzędom marszałkowskim – powoduje taki troszeczkę niebyt ODR-ów i możemy mieć z tego tytułu problemy. Problemy pojawiają się w momencie, kiedy przychodzą klęski żywiołowe. Powoływanie komitetów klęskowych – wojewoda je powołuje, robi to przy pomocy ludzi, podległych marszałkowi, no i potem powstają z tego tytułu różnego rodzaju „niespodzianki".

Następna sprawa to ubezpieczenia. Kwota 100.000 tys. zł to stanowczo za mało na ubezpieczenia upraw i na ubezpieczenia zwierząt. Kwestie zmiany ustawy i zmiany systemu – musiałyby to być propozycje daleko nowocześniejsze, żeby te środki starczyły na ubezpieczenia.

Kwestia KRUS-u. Tutaj budżet jest przedstawiony na podobnym do tegorocznego poziomie. Mam sygnały, że środków będzie brakowało. Natomiast po „rozbiciu" materiałów – ponieważ jestem również członkiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – wynika, że już o 135.000 tys. zł są pomniejszone środki na tzw. budżet, związany z ubezpieczeniami zdrowotnymi. Projekt ustawy z ministerstwa zdrowia jeszcze nie dotarł, a tu już w projekcie budżetu jest wpisane, że 135.000 tys. zł to będą te koszty, jakie będą musieli ponieść rolnicy na ubezpieczenia społeczne, które zakłada rząd.

Kwestia następna – paliwa. 720.000 tys. zł, a więc ten sam poziom, jak w ub.r., ale jak tutaj słusznie zauważono, różnica cen paliwa jest znaczna. Od Nowego Roku o 18% rośnie akcyza, co zostało przyjęte przez Izbę na ostatnim posiedzeniu Sejmu. W tym momencie możemy dyskutować, że 86 litrów na hektar to jest za mało, ale jeżeli w systemie mamy się zmieścić, w tych 720.000 tys. zł, to musiałoby być mniej hektarów, a chyba więcej nieużytków, żeby to wystarczyło.

Chciałbym podnieść jeszcze jedną kwestię. Po mojej lewej ręce siedzą przedstawiciele organizacji rolniczych. Dobrze, że otrzymujemy wsparcie w wysokości 4000 tys. zł,

przeznaczone na funkcjonowanie organizacji rolniczych w systemie ponadnarodowym. Bo jednak w tym przypadku, szczególnie teraz, w okresie prezydencji, widać było, jak ten dodatkowy głos – jak wsparcie, którego udzielają nam nasi przedstawiciele poprzez te organizacje – jest potrzebny, ażebyśmy się liczyli na arenie europejskiej. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Jan Warzecha.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Chciałem zapytać, czy konstruując ten budżet, uwzględniono wydatki na walkę ze szkodnikiem – ślimakiem nagim – który występuje masowo w południowo-wschodniej Polsce. Przenosi się również na tereny Małopolski, do województwa łódzkiego i dolnośląskiego, wyrządzając ogromne szkody. U nas na terenie Podkarpacia występuje w dużej skali ślinik luzytański, ale i też bobrownik plamisty. Ślinik luzytański czyni szkody w sadach owocowych i warzywniakach, bobrownik bardziej w uprawach polowych – szczególnie w rzepaku ozimym i pszenicy.

Składałem interpelację do Ministra Rolnictwa. Odpowiedział mi, że są prowadzone badania na temat walki z tym szkodnikiem. Zasugerował walkę metodami tradycyjnymi, biologicznymi, agrotechnicznymi, czyli wysuszanie terenu, wykaszanie rowów i in. Ale nie poradzimy sobie z tym i wydaje się, że za kilka lat to już będzie taka skala, z jaką mieliśmy kiedyś do czynienia w przypadku stonki ziemniaczanej. Po prostu ten szkodnik czyni u nas takie spustoszenie – na metrze kwadratowym jest go kilkadziesiąt do stu sztuk – że jeśli nie będzie jakiejś systemowej walki, to po prostu będzie tragedia w uprawach. I chciałem właśnie zapytać, czy zostały na ten cel zostały przeznaczone jakieś specjalne środki – w pozycji przeznaczonej na ochronę roślin lub na PIORiN.

W odpowiedzi na moją interpelację minister Sawicki wspomniał o takiej metodzie badawczej, która jest od niedawna wprowadzona – z cieczami jonowymi. Wydaje się też być skuteczna metoda walki poprzez wapnowanie wapnem niegaszonym, które powoduje wysuszanie i obumieranie tego ślinika. I chciałem zapytać, czy była o tym mowa przy konstruowaniu budżetu, czy uwzględniono to, czy są takie plany – jak wspomniałem na początku – systemowej akcji. Nie indywidualnej – bo indywidualnie ani rolnik, ani sadownik, ani ogrodnik, nikt nie poradzi sobie z tym. Po prostu to musi być bardzo systemowa akcja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Cezary Olejniczak.

Poseł Cezary Olejniczak (SLD):

Dziękuję panie przewodniczący. Koleżanki i koledzy posłowie, szanowni goście. Mam tylko uwagi do odnośnie melioracji i spółek wodnych. Pierwsze pytanie, krótkie. Są środki w budżecie wojewodów, są środki przeznaczane przez niektóre sejmiki województw, są tutaj środki, przeznaczone na ten cel w budżecie naszego państwa. Te pieniądze się jednak rozmywają.

Chciałbym – i apeluję tutaj do nas, członków Komisji – żebyśmy w tej kadencji ewentualnie spróbowali stworzyć fundusz, który by wspierał melioracje i spółki wodne. W bardzo prosty sposób – tyle, ile jest hektarów w poszczególnych gminach, ile jest użytków rolnych, to wyznaczyć odpowiednie środki, żeby spółki wodne mogły tymi środkami gospodarować. Chcę podkreślić, że ci ludzie pracują społecznie, kosztem swojego czasu i kosztem swoich rodzin, nie pobierając żadnego wynagrodzenia. W większości spółek wodnych w kraju tak jest. Ile ten chłop czy rolnik ma jeszcze wziąć na swoje barki?

Proszę, żebyśmy na następnych posiedzeniach się tym zajęli. Pan minister o tym również mówił – o tym długoletnim planie, który ma być wprowadzony i którym mamy się zająć. Bo tak to te pieniądze się rozchodzą. Tu mówimy o 4000 tys. zł – przecież to są śmieszne pieniądze na spółki wodne w skali kraju. O czym my w ogóle mówimy? 4000 tys. zł! I jest dyskusja, czy zwiększyć na 16.000.tys. zł czy też nie zwiększać, skąd przesunąć, zabrać – z melioracji i urządzeń wodnych, z ich utrzymania? Nie mówmy, tylko spróbujmy coś stworzyć wspólnie, ponad podziałami, żeby taki fundusz spróbować

stworzyć i żeby rolnicy mogli nim zarządzać. Bo pracują społecznie – jako, można powiedzieć, organizacja pozarządowa, nie pobierając wynagrodzenia, omijając urzędników też. To jest jedna rzecz.

Chciałem się jeszcze upomnieć w tym budżecie o pracowników różnych inspekcji i agencji. Ci ludzie ciężko pracują i od kilku lat nie widzieli podwyżek. Koszty dojazdu do pracy – bo w większości są to osoby z terenów wiejskich i z małych miasteczek i dojeżdżają do miast wojewódzkich – zwiększyły się. Tu mówiliśmy o paliwie rolniczym itd.; to samo dotyczy tych pracowników. Kiedyś koszt dojazdów wynosił 300 zł, a teraz wynosi 1000 zł miesięcznie. A taki szeregowy pracownik w tych instytucjach zarabia, załóżmy, 2500 zł brutto i ciężko pracuje. Tutaj pan poseł Kalemba też o tym wspomniał, o różnych dysproporcjach między instytucjami – że w PIORiN-ie zarabia się zupełnie inaczej niż w ARiMR albo w ARR. Tak że spróbujmy to usystematyzować, żeby w przyszłym budżecie również takich dysproporcji nie było. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz sobie udzielam głosu.

Chciałbym się odnieść do budżetu trochę może inaczej – nie przez cyfry czy liczby, które państwo podajecie. Powinniśmy natomiast, jako Komisja, zacząć się zastanawiać nad celami, jakie budżet ma realizować. Od wielu lat, w poprzednich budżetach zawsze było uzasadnienie – jeśli chodzi o tomy I i II – gdzie podawano cele, które są realizowane w poszczególnych częściach budżetowych. Teraz, jak rozumiem, to zostało przeniesione na część tzw. budżetu zadaniowego. Przypomnę tylko, że w 2006 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości przyjął ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, w której właśnie określono te zasady, a także określono, jakie dokumenty powinny być sporządzone, aby była realizowana – w Polsce przede wszystkim – strategia rozwoju. I tam przewidziano…

Chcę zacząć od dokumentów. Tym dokumentem, który już obowiązuje, jest dokument „Europa 2020”. To jest ten dokument gospodarczy, programowy dokument europejski. W kontekście tego dokumentu mamy obowiązek skoordynowania dokumentów krajowych. I teraz budżet jest opracowany, a w zasadzie rząd podaje te dokumenty – co prawda w uzasadnieniu – ale one nie są przyjęte. Chociażby taki dokument, jak „Długookresowa strategia rozwoju kraju”. Została przyjęta bodaj w połowie listopada koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, jest aktualizowana średniookresowa strategia rozwoju kraju 2010-2020, a wiemy, że obowiązuje strategia PiS na lata 2007-2015, z tym, że rząd tutaj na to się nie powołuje. I jest 9 zintegrowanych strategii, w tym – przypomnę państwu – nasza Komisja w poprzedniej kadencji, w 2009 r. postulowała, aby w ramach tych strategii operacyjnych przyjąć też „Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa”. I rząd ją przyjął.

Powstaje teraz po pierwsze pytane, na jakim etapie jest opracowywanie tej strategii. Ta strategia, o ile chodzi o rolnictwo, nie została przyjęta przez rząd. I jaki model rozwoju jest realizowany w Polsce w stosunku do rolnictwa i obszarów wiejskich? To, co wynika np. z koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju czy z tego raportu „Polska 2030” – tu mówi się o rozwoju polaryzacyjno-dyfuzyjnym. I teraz powstaje pytanie: jaki cel realizuje ten budżet, jeśli chodzi o rolnictwo i rozwój wsi? Bo w tym projekcie, w strategii, którą pan minister przedłożył do konsultacji w 2010 r., brakowało wielu załączników. Chociażby była tam sprawa… Zaraz, przepraszam, pomieszało mi kartki. W tej strategii jest podany cel ogólny – poprawa jakości życia na obszarach wiejskich oraz wykorzystanie ich zasobów, potencjałów, w tym rolnictwa i rybactwa, dla zrównoważonego rozwoju kraju. Ale co ja widzę w budżecie zadaniowym?

W budżecie zadaniowym jako cel w obszarze „Rolnictwo” mamy tylko pierwszą część tego celu. Jak tam przeczytamy w uzasadnieniu do budżetu zadaniowego, to jest tam napisane, że jednym z obszarów rozwojowych – a jest tych obszarów 10 – jest obszar „Rozwój rolnictwa i wsi”. I następnie mamy priorytety i tym priorytetem, który podaje resort, jest „Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich oraz efektywne wykorzystanie ich zasobów i potencjałów”. Ale już dalsza część zdania jest wykreślona. Nie mówi się „w tym wykorzystanie zasobów dla zrównoważonego rozwoju kraju”. Czy to ma znaczyć, że rząd nie przyjmuje modelu zrównoważonego rozwoju kraju, czyli czytaj – na-

kładów, szczególnie jeśli chodzi o infrastrukturę techniczną i społeczną na obszarach wiejskich? Czy to jest realizacja tego modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego? Bo to wpływa potem na decyzje budżetowe.

I przy tej okazji może prośba, żeby pan minister przedstawił nam – w możliwie najbliższym czasie – informację, ile pieniędzy ze środków z polityki spójności, szczególnie od marszałków, jest przeznaczanych na budowę dróg lokalnych czy wodociągów. Kiedyś było takie założenie, że to ma być około 20%. W związku z tym powstaje pytanie, jaka jest ta realizowana teraz polityka.

Następnie mamy uzasadnienie do budżetu. Ponieważ są tzw. obszary rozwojowe, i te obszary rozwojowe są realizowane przez funkcje państwa. Rolnictwo i polityka rolna i rybacka to jest funkcja 21. Moje pytanie jest takie: kiedy powstanie dokument, określający politykę państwa w stosunku do rolnictwa? Bo my takiego dokumentu nie mamy, ja jeszcze takiego dokumentu nie widziałem. Strategia nie jest przyjęta; jest realizowana Wspólna Polityka Rolna, ale mówiliśmy ciągle, od kilku lat, o polityce rolnej. To, co dzisiaj omawiamy, to jest jakby mówienie, że tutaj brakuje trochę na spółki, tam z 10.000 tys. zł na to, ale jest pytanie zasadnicze: jaka polityka jest realizowana w stosunku do obszarów wiejskich? Czy mamy mieć gospodarstwa wielkoobszarowe, czy będą to gospodarstwa rodzinne – gdzie to rząd, w jakim dokumencie, zapisał? Wtedy jest jakby sprawa instrumentów, realizacji tej strategii, bo jak mówię – minister, przedstawiając do konsultacji ten dokument, w dziale „Instrumenty realizacji strategii", napisał „w opracowaniu". Czy to już jest opracowane? Jeśli tak, to gdzie to jest zawarte?

W październiku czy na początku listopada ukazał się w jednym z druków sejmowych materiał, który jest opracowany na podstawie art. 35 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, gdzie są wnioski i rekomendacje, wynikające z dotychczasowej polityki rozwoju, prowadzonej w Polsce. I tych wniosków mamy z 10, jeśli chodzi o rozwój obszarów wiejskich i rolnictwo. I ja nie widzę, żeby w uzasadnieniu rząd w budżecie odniósł się do tych wniosków – czy one są słuszne, czy będą realizowane. Na tym właśnie powinno polegać uzasadnienie budżetu, skoro minister rozwoju regionalnego opracowuje taki dokument – a wymaga tego ustawa – i tam są zawarte jego wskazówki dla ministra rolnictwa. I ja tu po prostu nie widzę, żeby minister rolnictwa się do tego odnosił.

Podsumowując, jeszcze raz powtórzę: po pierwsze nie widzę w uzasadnieniu informacji, jakie cele mają być realizowane i jaka konkretnie polityka rozwoju w stosunku do rolnictwa i obszarów wiejskich jest prowadzona. To nie jest, moim zdaniem, nigdzie zapisane. I dlatego proszę o wypowiedź w tej kwestii. Tutaj też wychodzi sprawa negocjacji, polityki spójności i tego całego pakietu. Co prawda jest to kwestia przyszłości, ale należałoby też dokonać oceny, w jaki sposób polityka spójności wpływała na rozwój obszarów wiejskich w tej perspektywie, która jest obecnie. I tutaj jest właśnie ta rozbieżność.

Jeszcze tylko krótko powiem. W funkcji 21 macie państwo zadania budżetowe i jest 7 tych zadań. Natomiast „Strategia zrównoważonego rozwoju kraju" mówi o 5 celach szczegółowych i inne są priorytety. To jest moim zdaniem takie pomieszanie polityki, my nie wiemy, co my mamy poprzez te zadania zrealizować. A przypomnę, że ten priorytet to jest poprawa warunków życia na obszarach wiejskich. To jest pierwsza sprawa.

Jeśli chodzi o nakłady finansowe, to tutaj pani mówiła, pani poseł, że to może nie ma znaczenia. To ma znaczenie, bo we wszystkich dokumentach komisyjnych, które są podawane – mam to zestawione od 2000 r. co najmniej, ale podam dane od roku 2007 – ciągle maleje udział środków polskiego budżetu. Środki UE, jak wiadomo, są przejściowe, w ramach następnej perspektywy może będą, a może nie będą, bo przecież Unia może się rozpaść, jak wszyscy wiemy, na włosku to wszystko wisi. W 2007 r. było 12,57% PKB, a w budżecie to było 2,94% środków przeznaczonych na rolnictwo. W 2008 r. – 11,4% PKB i 2,83% z budżetu. W 2009 r. – 11,32% PKB i 2,64% z budżetu. W 2010 r. – 9,66% PKB i 2,15% z budżetu. W 2011 r. – 9,1% PKB i 1,91% z budżetu i wreszcie 2012 r. – 8,34% PKB i 1,73% z budżetu. Czyli ograniczamy środki, jeśli chodzi o polski budżet, na rolnictwo i rozwój wsi.

Następna sprawa to jest wykorzystanie PROW. Tutaj jest to sytuacja, moim zdaniem, nienajlepsza. Mamy ten program wykorzystany w 32% i jest to stan na koniec

maja; późniejszych informacji nie mogłem znaleźć. I mamy w poszczególnych osiach priorytetowych następujące wykorzystanie środków: oś 1 – tylko 37%, oś 2 – 43%, ale tu musimy pamiętać, że są tam działania, które przeszły z poprzedniej perspektywy finansowej. Chodzi tu o renty strukturalne i to są wydatki, które były zaplanowane i one są tylko wypłacane. Natomiast w tej osi 3, gospodarczej, gdzie mówimy o rozwoju przedsiębiorczości i rozwoju usług na obszarach wiejskich, mamy wydatki środków z UE w wysokości 9,5% i w osi 4 – 4,5%. W tej ostatniej osi chodzi o środki na odnowę wsi. W sumie daje to 32%. A w zakresie melioracji, o których wszyscy ciągle mówimy, wykorzystanie środków jest zawarte w zadaniu 125 i wynosi 1,8%. Więc po co tutaj mamy z budżetu dawać, wykorzystajmy te środki z UE, bo to jest po prostu, moim zdaniem, niewłaściwe ich wykorzystanie. Mówimy tutaj o zadaniach zrealizowanych.

Jeśli chodzi o inne sprawy, to miałbym tutaj prośbę w sprawie… Składam oczywiście dwie poprawki wraz z posłami PiS, potem je w trakcie głosowania odczytamy. Natomiast jest tutaj prośba o informację. Tam jest pozycja 62 – Promocja biopaliw lub innych paliw odnawialnych. Na co te środki są przeznaczane? I druga prośba o informację na temat lokalnych rynków rolnych czy jak ten program się nazywa, gdzie pan minister zapowiadał 1000 tys. zł na każdy powiat. Jak to wygląda, czy to jest realizowane, czy zostały zmienione przepisy, które umożliwiają handel na tych rynkach. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana Artura Dunina.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowna Komisjo, przyglądam się temu budżetowi dość poważnie. Co roku targają mną myśli, czy coś jeszcze można było w tym budżecie dopisać tak, żeby faktycznie polski rolnik i całe rolnictwo miało się lepiej.

W sytuacji gospodarczej kraju, którą teraz mamy i kiedy nie wiadomo, co się za chwilę stanie, ten budżet jest skrojony na miarę możliwości. Oczywiście te wszystkie głosy, które tutaj padały ze strony kolegów z PSL i z PiS, pewnie są zasadne. Tak, chciałoby się, żeby tych pieniędzy na polskie rolnictwo było więcej. Tylko trudno dorzucić pieniędzy, skoro ich nie ma.

Panie ministrze, taka prośba – myślę, że od wszystkich parlamentarzystów, o wszystkich kolorach barw politycznych. Jeżeli by jeszcze udało się coś dorzucić do tego budżetu, którym pan minister Sawicki dysponuje, jeśli udałoby się poprzesuwać środki z innych miejsc, to bardzo proszę nie zapomnieć o tym, że my tutaj wszyscy liczymy na to, iż pan Sawicki postara się jeszcze dorzucić trochę pieniędzy dla rolnictwa. Dziękuję bardzo.

I jeszcze bardzo serdecznie dziękuję – ta poprawka, którą poseł Ajchler wywołał, mówiąc o spółkach wodnych, to posłanki PO miały ją zgłosić wcześniej. Tylko jak zauważył któryś z posłów z PiS-u, pan poseł Ajchler zawsze pierwszy przemawia i trudno się było przebić przed niego, ale tak, to poprawka zgłoszona przez…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To ja zauważyłem.

Poseł Artur Dunin (PO):

Ach, to ty! Tak, słusznie zauważyłeś. O wilku mowa.

Tak, składamy poprawkę jako Klub PO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Polak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, zaproszeni i uczestniczący w obradach Komisji goście. Chciałbym podnieść dwie sprawy oprócz tych, do których się już posłowie odnosili. Chodziłoby mi, panie ministrze…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój!

Poseł Piotr Polak (PiS):

…o środki, które odprowadzają funkcjonujące przy szkołach rolniczych gospodarstwa pomocnicze. Mamy tutaj zapisaną w części 83 rezerwę celową w kwocie prawie 8000 tys. zł, która jest zaplanowana z myślą o tym, żeby te środki finansowe, które gospodarstwa pomocnicze odprowadzają i które spływają do ministerstwa, były, jak rozumiem, z powrotem przekazywane gospodarstwom pomocniczym na ich bieżące funkcjonowanie i działalność. Czy te środki, które gospodarstwa pomocnicze odprowadzają, wypracowane w ciągu roku, wracają z powrotem w całości? Chciałem zapytać, czy ta kwota jest kwotą wystarczającą, która pozwoli na bieżąco funkcjonować gospodarstwom pomocniczym.

Kolejna kwestia. To nie jest wprawdzie sprawa, która resortowo podlega Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Chodzi mi o środki przeznaczone na wapnowanie gleb. Chciałbym zapytać, czy ministerstwo ma informacje, jakie środki na nowy, 2012 r. są przewidziane na wsparcie rolników w zakresie wapnowania gleb? To jest inny resort, resort ochrony środowiska. Czy tu jest jakiś wzrost, czy jest stagnacja, czy jest spadek środków, przeznaczonych na dofinansowanie wapnowania gleb?

I ostatni już temat. Chciałbym zapytać pana ministra o letni wypoczynek wiejskich dzieci i o kwestię dofinansowana tego wypoczynku. Wiadomo, że koszty dwutygodniowego pobytu wakacyjnego dzieci rolników, w przeważającej większości gospodarstw, dla rolników byłyby nie do udźwignięcia. Wiem, że jest pewne dofinansowanie tego wypoczynku. Czy na rok 2012 zostały zaplanowane stosowne środki? Jeżeli tak, to czy też mamy wzrost w porównaniu z rokiem 2011, stagnację bądź spadek? Tego jakoś nie znalazłem w materiałach, które mamy przed sobą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Polak (PiS):

W pozostałych kwestiach, szczególnie w kwestiach paliwa czy KRUS-u, zgadzam się w zupełności z tym, co było już mówione w wypowiedziach posłów, szczególnie przez przedstawicieli PiS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy wystąpienia posłów.

Teraz będę prosił przedstawicieli organizacji, działających w rolnictwie. Prośba, panowie, żeby się ograniczyć do 5 minut. Jeśli będzie trzeba, to więcej, ale jeśli da się zmieścić wypowiedź w 5 minutach, to będę wdzięczny.

Pan Rudowski, bardzo proszę.

Prezes ZKZSW Waldemar Rudowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę do mikrofonu – koniecznie, bo nagrywa się. Proszę nacisnąć.

Prezes ZKZSW Waldemar Rudowski:

Szanowni państwo, powiem tak, że ustawa – Prawo wodne istnieje w zasadzie – dla działalności spółek wodnych – tylko na papierze. Jej działanie w stosunku do spółek wodnych już nie ma żadnego znaczenia. Ustawy dla spółek wodnych, prawa wodnego już nie ma. I zaraz państwu to udowodnię.

Jest art. 170 ust. 5, który mówi o ściągalności składek poprzez egzekucję administracyjną. Proszę państwa, w 2008 r. Ministerstwo Finansów wdało pismo do urzędów skarbowych o nie przyjmowanie tytułów wykonawczych. I proszę państwa, jaki to przyniosło skutek? Skutek jest taki, że 127.000 tys. zł jest u rolników. Ktoś by powiedział: słuchajcie, spółka wodna jest dobrowolna i tam każdy powinien wpłacać. Nie, proszę państwa, to jest dobrowolny przymus. Można byłoby sobie tak interpretować, gdyby za każdy zmeliorowany hektar każdy rolnik sam zapłacił 100%. Ale tu 85% wpompował budżet państwa. I dlatego wydał ustawodawca ustawę o egzekucji administracyjnej. Niestety, egzekucja administracyjna nie działa.

Chcę państwu powiedzieć, że szukaliśmy najróżniejszych sposobów – firm windykacyjnych, sądów. W sądach sprawy leżą już od roku i nie są ruszone. A jak je ruszą, to one prędzej tam zgniją, niż będzie wyrok pozytywny. Dlaczego? To zaraz państwu powiem. Firmy windykacyjne potrzebują uchwały, a ani żaden starosta, ani żaden marszałek takiej uchwały nie zaakceptuje, ponieważ do egzekucji administracyjnej służy ustawa – Prawo wodne i tam odsyłają. Pominięto uchwałę, dano sprawę do firmy windykacyjnej i firma windykacyjna zaczynała ściągać należności. I co się okazało? Że firma windykacyjna robiła to wbrew prawu i została ukarana kwotą 20.000 zł, co podało szeroko radio i telewizja.

Proszę państwa, ja walczę z tym problemem…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, my mamy 10 albo 12 stycznia specjalne posiedzenie, poświęcone melioracjom. Prosimy o przygotowanie, także na piśmie, wniosków. A dzisiejsze posiedzenie jest poświęcone nakładom na melioracje i prosiłbym w paru słowach – jeśli pan ma jakiś postulat czy zwiększenia, czy zmniejszenia nakładów. Bo jeśli chodzi o te szczegółowe egzekucje, to chcemy się tą sprawą zająć na specjalnym posiedzeniu Komisji, na które już dzisiaj zapraszamy. W biurze Komisji dostanie pan dokładną informację, kiedy się ono odbędzie.

Bardzo proszę odnieść się do strony finansowej zagadnienia.

Prezes ZKZSW Waldemar Rudowski:

To wiązało się z finansowaniem, bo jak chciałem przedstawić, to 127.000 tys. zł jest u rolników, to m.in. jest finansowanie.

Proszę państwa, złożyłem państwu wniosek z całościową kalkulacją. Gdybyśmy chcieli zrobić gruntowną konserwację i szczegółową meliorację w wysokości 15%, potrzebna byłaby kwota z rezerwy ministra rolnictwa w wysokości 26.000 tys. zł. I właśnie o tę kwotę my byśmy chcieli po prostu prosić – nie ma innej możliwości – o przeniesienie z „podstawówki" na „szczegółówkę". Jeżeli byśmy przenieśli, to jest to niewielka kwota, bo tamte instytucje są bogate, a nasze instytucje są biedne. Roboty jest dużo, bo jak spojrzymy, to tu rzeka leci, tam rzeka leci, a rowów jest masa. A przy nich – całe hektary sieci drenarskiej. I proszę państwa – to tu jest główna robota. Przesłałem panu przewodniczącemu Kalembie dwie płyty z nagraniem, jak to wygląda, na czym polega problem, co się porobiło na polach.

Proszę państwa, prowadzę Krajowy Związek Spółek Wodnych już 27 lat, a 41 lat Związek Spółek Wodnych w Płocku, gdzie obsługujemy 8 spółek wodnych. Proszę państwa, przez te ostatnie dwa lata było 720 awarii na drenowaniach, gdzie dwie koparki chodziły przez trzy miesiące, a resztę ludzie szpadlami tam musieli robić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, dziękuję panu, bardzo proszę, bo tylko do 14.00 mamy salę. Jeszcze godzina, to sporo czasu, ale to tylko tak się wydaje.

I proszę wypowiadać się w kontekście budżetu i dawać jakieś propozycje. Pan złożył materiały, ale komu? Tutaj do sekretariatu?

Prezes ZKZSW Waldemar Rudowski:

Przesłałem materiały do Komisji Rolnictwa i przesłałem materiały jeszcze do pana posła Kalemby.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie Maćku, czy są materiały w Komisji Rolnictwa? Dobrze, ustalimy to.

Bardzo proszę, pan Szymańczak.

Rzecznik PZPRZ Tadeusz Szymańczak:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Reprezentuję Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych. Zdaję sobie sprawę, że w tak ograniczonym czasie nie będę się mógł odnieść do wielu kwestii, skoncentruję się zatem na dwóch.

Pierwsza rzecz to jest kwestia paliwa rolniczego, wspominanego tutaj szeroko przez panów posłów. Uważamy, ze to, co jest w tej chwili, jest nie tylko stagnacją, ale i wręcz

obniżaniem dochodów rolników. To, o czym była tutaj mowa – o zapowiedzi, a nie o fakcie, bo to trzeba rozgraniczyć – tego zwrotu akcyzy, większego o 10 groszy. Szanowni państwo, przełóżcie to sobie na wynik ekonomiczny. To jest 8,60 zł na hektar, żeby było jasno i czytelnie.

Jeśli chodzi o wzrost podatku rolnego w 2012 r., to gminy przyjmowały obniżoną cenę do wyliczenia podatku rolnego, w granicach 50 zł. To jest wzrost o 45 zł! Szalenie rosną koszty i nakłady w produkcji – my jako PZPRZ przygotowaliśmy tu 13 kalkulacji ekonomicznych i to złożę za chwilę na ręce pana przewodniczącego, żeby było jasno i czytelnie widać, jak dochody rolników, przy praktycznie wyższych cenach, niestety, spadają.

Zależałoby nam, panie przewodniczący, żeby w art. 4 ustawy z 10 marca 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego, zawartego w oleju napędowym, wykorzystywanego do produkcji rolniczej, w pkt 2 zmienić treść, która by otrzymała brzmienie – i tutaj chodzi o te litry, o zmianę z 86 na 126 litrów. Dlaczego mówię tak dokładnie? Dlatego, że oparliśmy się na wyliczeniach Instytutu Ekonomiki i to w tym naszym opracowaniu tutaj i w tym uzasadnieniu praktycznie jest. Również prosiłbym pana przewodniczącego, żeby ten 50-stronicowy materiał, który za chwilę złożę na pana ręce, został powielony czy udostępniony państwu posłom, a zwłaszcza ta analiza ekonomiczna.

Jeszcze jeden ważny element, panie przewodniczący. Wiemy, jakie mamy rolnictwo – że na zachodzie i północy są to gospodarstwa duże, ale na południu, w woj. świętokrzyskim i w centrum mamy gospodarstwa małe, rozdrobnione. A nawet jeśli są większe, to niejednokrotnie zajmują powierzchnię kilkunastu czy kilkudziesięciu działek. Znam takie gospodarstwa, które mają po 70 działek i rozliczają się z tego paliwa w 3 albo 4 gminach. My wnioskujemy, żeby do art. 5 tej ustawy okołobudżetowej wnieść dodatkowy przepis, że jeśli producent rolny posiada grunty w kilku gminach, to wniosek o zwrot składa w jednej gminie, w której ma gospodarstwo rolne, a powierzchnię gruntów własnych i dzierżawionych przedkłada z wniosku do ARiMR.

Po pierwsze widzę możliwości ograniczenia administracji z tego tytułu – ponieważ są to środki budżetowe – czy to dostanie jedna, czy kilka gmin. Ja mówię, panie pośle, o zmianie przepisów. To państwo jesteście od tego, żeby zmienić te przepisy, a my jesteśmy…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę przedstawić wniosek i nie pouczać. My wiemy, co mamy robić. Przepraszam pana, no ale składa pan propozycję, a to rzeczywiście najpierw trzeba zmienić ustawę. Przyjmujemy to. Kiedy będą rozpatrywane poszczególne ustawy – i myślę, że jeśli będzie wola posłów – to taka inicjatywa zostanie podjęta. Dziękuję bardzo.

Rzecznik PZPRZ Tadeusz Szymańczak:

Jeszcze jedno, panie przewodniczący. Mówiłem o dwóch kwestiach, chciałbym tę drugą kwestię podnieść.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale mówiliśmy o 5 minutach proszę pana i szczegółowe omawianie wniosku o zmianę ustawy nie jest dzisiaj przedmiotem obrad Komisji. Proszę zrozumieć, daliśmy panu głos, jest to temat bardzo ważny, w tej sprawie były też projekty ustaw w obecnej kadencji. Przyjmujemy tę uwagę i będziemy ją rozpatrywali jako parlamentarzyści.

Rzecznik PZPRZ Tadeusz Szymańczak:

Pozostała mi jeszcze jedna kwestia istotna i ważna. Zbliżają się święta, chciałbym życzyć panu przewodniczącemu i wszystkim posłom dobrych ustaw, samych sukcesów, zadowolenia ze swojej pracy na rzecz polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

A ten dokument składam na pana ręce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan Zdzisław Jóźwiak. Tylko proszę w miarę krótko i proszę o wnioski na piśmie.

Kierownik Biura WZSW w Bydgoszczy Zdzisław Jóźwiak:

W pięciu minutach się zmieszczę.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jesteśmy jako przedstawiciele spółek wodnych dziś zbudowani, bo okazuje się, że można podyskutować. My sądziliśmy, że o działalności spółek wodnych wszyscy zapomnieli, trzeba będzie „zaorać" tę organizację, która ma 175 lat. A tylko w samym naszym woj. kujawsko-pomorskim jest 60 tys. km sieci. Sieci naziemnej i podziemnej. Rowy nie są własnością rolnika, bo jest to działka wydzielona, bez dopłaty. Grunt pod rowem jest własnością rolnika. Chodzi o utrzymanie tej potężnej sieci, o czym tu mówili bardzo merytorycznie szanowni panie i panowie posłowie.

Dobrze, że jest taki postulat i wniosek, który naprawdę przejdzie, będę mógł to chyba przekazać w terenie. Zaczął o tym mówić pan poseł Kalemba dnia 18 listopada. I powiedział takie słowa: „Jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin jest zły stan urządzeń melioracji wodnych". Aspiryną nie można leczyć gospodarki wodnej i chyba idziemy w dobrym kierunku – i to się zaczęło od bieżącego roku. I oby tak dalej. Bo rolnik, w tej wodzie i w błocie, nie ma czasu tego robić. Praca przy utrzymaniu urządzeń melioracyjnych w należytym stanie jest niewdzięczna, dlatego pomoc, panie przewodniczący, zwiększenie środków na tę gospodarkę wodną, jest jak najbardziej potrzebna.

Kolejna sprawa. Bóbr. Straty w ub.r. wyniosły 12.000.000 tys. zł, więc jest to też jakiś argument, żeby uzasadnić wzrost potrzeb gospodarki wodnej, bo to są urządzenia strategiczne. A „ser szwajcarski" był w urządzeniach podstawowych, w wałach przeciwpowodziowych! I dlatego chciałbym poprosić szanowne panie i panów posłów, żeby postarali się nam pomóc, by można było wreszcie zająć się bobrem. Bo mamy bezczynność władz centralnych, o ile chodzi o kwestię bobra! Bóbr stał się szkodnikiem – naprawdę większym, niż wszystkie inne. Jest to katastrofa, jest poważny problem! Bobry niszczą urządzenia i gospodarkę wodną. Pan poseł Dzięcioł i pani poseł Iwona Kozłowska znają tę sprawę, także z naszego województwa. Problem dotyczy całego kraju, a w jednym województwie jest to potężny problem.

Bardzo byśmy prosili, panie przewodniczący, żeby kontynuować tematykę melioracji i spółek wodnych. Byłoby dobrze, żeby było można nadal o tym rozmawiać. Dość często media mówią o gospodarce wodnej w sytuacjach, kiedy jest albo susza, albo powódź. Susze i powodzie były i będą. Jesteśmy zbudowani i przekażemy to w teren, że dzisiaj usłyszeliśmy, jako głos z terenu, że sprawa gospodarki wodnej była omawiana w Sejmie i jest obecna na posiedzeniach Komisji. Podobało nam się wystąpienie pana wiceprzewodniczącego Kalemby, bo to czytaliśmy i słyszeliśmy, no i przede wszystkim dzisiejsze zaangażowanie posłów. Ja nie jestem od oceny, broń Boże.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy za te pochwały, ale temat melioracji wodnych naprawdę w styczniu będzie rozpatrywany. Zapraszamy już dzisiaj.

Kierownik Biura WZSW w Bydgoszczy Zdzisław Jóźwiak:

Ale panie przewodniczący, nie był to zbyt często poruszany temat. A teraz, od listopada, sprawa nabiera rumieńców i z tego jesteśmy bardzo zadowoleni.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie przewodniczący, każdego roku jest o tym mowa, co widać w stenogramach Komisji. Ale dzisiaj nie będziemy tego rozstrzygać.

Pan Wiktor Szmulewicz, bardzo proszę, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Wojewodowie dali wam w zeszłym roku 200.000 tys. zł.

Kierownik Biura WZSW w Bydgoszczy Zdzisław Jóźwiak:

To zależy, który wojewoda. Mogli nam dać, to byśmy wykorzystali.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o uwagę! Pan Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. Panie Babalski, panie pośle, bardzo proszę!

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Panie przewodniczący, szanowne poseł i posłowie, szanowni państwo. Budżet jest taki, jaki jest. Nie widzę w nim, że tak powiem, nowości. Jest to budżet utrzymania pozycji – constans praktycznie z poprzedniego roku – w bardzo małym stopniu różniący się w jakichkolwiek liczbach.

Uważam, że budżet – przeznaczony na politykę rolną z budżetu krajowego – powinien być bardziej „obrazowy" i powinien pokazywać, jaką politykę prowadzi państwo. Lokowanie różnych środków i przeznaczanie ich na konkretne cele pokazuje bowiem w pewnym sensie politykę rolną państwa. Co można w Polsce zmieniać? O ile chodzi o budżet państwa, to wiemy, że za bardzo zmieniać go nie można. Ale na pewne podstawowe rzeczy chciałbym akurat w tym budżecie zwrócić uwagę.

Pozycje wg PKB. Mamy tu wydatki z pozycji 10, czyli ogólnej – z KRUSEM włącznie – one systematycznie spadają. W zeszłym roku wydatki w tej pozycji stanowiły 1,88% PKB, w tym roku mamy 1,73% PKB. Czyli mamy realny wzrost dochodów w liczbach, wzrost wydatków na rolnictwo, w stosownych punktach. I to widać, i to jest tendencja stała od wielu lat. Uważam, że są takie najistotniejsze rzeczy – bo wieś powinna się zmieniać i wszyscy wiemy o tym dobrze – ale muszą być instrumenty państwa, które przyczyniają się do wprowadzenia tych zmian.

Gospodarka wodna, o której tutaj była mowa, „leży" w całym kraju i to wszyscy dobrze wiemy. Nie widzę żadnych ruchów państwa odnośnie do problematyki, ogólnie mówiąc, dotyczącej gospodarki wodnej: spółek czy nie spółek, uregulowania rzek, obrony przeciwpowodziowej kraju i in. Nie za bardzo widzę w tych pozycjach wzrost, a wiemy, że zagrożenia są coraz większe.

Najważniejsza dzisiaj sprawa w rolnictwie – ubezpieczenia. Ubezpieczenia w rolnictwie stały się, że tak powiem, dość trudnym do rozwiązania problemem i wiemy, ile sprowadzają różnych kłopotów. To dla państwa również kłopot, choćby w przypadku wypłat odszkodowań i in. Jest utrzymana w tym punkcie budżetu pewna stała pozycja, która jest równa – tylko przypomnę – kosztom administracyjnym ministerstwa, bo 100.000 tys. zł wynoszą koszty administracyjne ministerstwa. A dopłata do ubezpieczeń, w tak dużym kraju, to także tylko 100.000 tys. zł. Uważam, że nadal – i to nie tylko w tym miejscu, w tym czasie – ale widać, że liczba ubezpieczających się nie wzrasta nam w sposób stały. System ubezpieczających się, ich liczba – przestała wzrastać od prawie 2 lat. To nie jest tak, że mamy już dzisiaj ponad 50% ubezpieczonych gospodarstw. I nie jest tak, że potrzeby są już prawie zaspokojone, a więc wysokość dopłaty jest stała – tylko mamy ubezpieczenia upraw i roślin poniżej oczekiwań, poniżej 20 %.

Chciałbym w tym miejscu podziękować za środki na funkcjonowanie polskich organizacji rolniczych, ale przypomnę, że tu też jest spadek – z 4150 tys. zł w zeszłym roku te środki zmniejszyły się do 4000 tys. w tym roku. A główny koszt funkcjonowania polskich organizacji w Brukseli – przypominam, bo to jest dla mnie bardzo ważne – więc przypomnę tylko, że podstawowy koszt, to jest około 500 tys. euro, organizacje płacą samych składek członkowskich. Czyli połowę z tej stawki stanowi opłata na samo funkcjonowanie, na pokrycie składek. A więc nie są to 4000 tys. zł na działanie organizacji. A obecność tam, uczestniczenie, pracownicy, koszty przelotów – to nie wystarcza, żebyśmy mogli tam godnie reprezentować kraj.

I ogólnie, już kończąc, bo pan przewodniczący patrzy na mnie takim miłym, łaskawym okiem – chciałbym, żeby w przyszłości – bo wiem, że teraz się nie da – działać inaczej. Zacznijmy, akceptując ten budżet, patrzeć w przyszłość. Zacznijmy myśleć o tym, jaka ma być polityka rolna państwa w przyszłości – i polityka agrarna też. Bo polityka agrarna państwa nie może być prowadzona przez Ministerstwo Finansów na zasadzie określenia, ile zyskać ze sprzedaży ziemi. To nie jest polityka agrarna, a czysta polityka fiskalna. I ściąganie w pewnym sensie pieniędzy. Szybka sprzedaż ziemi i innych rzeczy – a tu rolnictwo nie ma na to pieniędzy. O innych sprawach, o składkach, o bezrobotnych nie będę dzisiaj mówić, bo to nie miejsce i nie czas.

Życzę wszystkim tu obecnym wesołych świąt. A o tych sprawach, jak sądzę, trzeba w nowym roku poważnie podyskutować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zakończyliśmy dyskusję. Panie ministrze, 20 minut, jeśli tak można rozłożyć akcenty, żeby to nie było dłużej. Potem mamy jeszcze poprawki do przegłosowania. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zadanie trudne, ale postaram się sprostać wyzwaniu. I do rzeczy.

Pierwsza kwestia, dotycząca mniejszych nakładów na rolnictwo w budżecie na 2012 r. Tak, jest to mniej o około 3.000.000 tys. zł – odpowiadając panu posłowi Babalskiemu. Powody są dwa. Po pierwsze kwestia dotycząca spraw związanych z mniejszymi wydatkami w ramach uzupełniających płatności obszarowych, co wynika z Traktatu akcesyjnego. Przypomnę, że w roku 2013 będziemy mieli taką oto sytuację, że nie będzie płatności krajowych, będą to tylko i wyłącznie płatności z budżetu UE. I drugi argument jest taki – są też malejące wydatki na PROW, co wynika z normalnej pragmatyki realizacji tego programu. To są jak gdyby dwa główne powody, dla których tych środków na rolnictwo mamy mniej. I oczywiście konsekwencją tego są mniejsze wskaźniki, o ile chodzi o udział procentowy tych wydatków w PKB i w budżecie państwa.

Natomiast kwestia dotycząca spraw związanych z ANR. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że nastąpiła zmiana statutu Agencji w dwóch punktach. Po pierwsze – organem Agencji jest prezes, który będzie realizował zadania przy pomocy jednego wiceprezesa. Druga istotna zmiana – do końca grudnia 2012 r. nastąpi likwidacja jednostek gospodarowania Zasobem. I to oczywiście też, być może, skomplikuje sytuację dotyczącą sprzedaży, ponieważ – jak wiemy – jednostki gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa to są struktury, które były odpowiedzialne za przygotowanie ofert ziemi do sprzedaży. A więc to jest ta kwestia.

Rzeczywiście plan, który został zaproponowany ANR na rok 2012, o ile chodzi o sprzedaż, to – przypomnę – 140 tys. ha. Jaka będzie ostatecznie sytuacja, to pokażą, jak myślę, najbliższe miesiące – czy i jak funkcjonują te działania, które wynikają z przyjętej ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i jakie są konsekwencje, związane z wdrażaniem rozporządzeń do tej ustawy. Wtedy będziemy mieli pełny obraz, czy te zaproponowane przepisy będą uwzględniać nasze wnioski, o których dyskutowano w trakcie posiedzeń komisji sejmowych.

Kolejna sprawa, która dotyczy ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Otóż informuję, że na ten cel w 2012 r. mamy 203.000 tys. zł, odpowiednio – w budżecie ministra i w rezerwie celowej – 100.000 tys. zł i 103.000 tys. zł. Również chciałbym zwrócić uwagę, że do końca 2013 r., a więc do końca trwania obecnej perspektywy finansowej w tej dziedzinie, nie przewiduje się zmian. Zmiany w zakresie zmiany ustawy o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich przewidujemy od roku 2014, z możliwością wsparcia finansowego w ramach II filara. Nie z I filara, dlatego że byłoby to rozwiązanie, które obowiązywałoby przez dwa lata. A my zdecydowaliśmy się na rozwiązanie długofalowe, długoterminowe, na lata 2014-2020. W ten sposób, że udział budżetu na poziomie 65% będzie pochodził odpowiednio z budżetu państwa i z PROW, czyli z II filara. 35% składki będzie po stronie rolnika.

Natomiast co do kwestii, dotyczącej zmiany ustawy o zwrocie podatku akcyzowego na rzecz rolników z tytułu zużytego oleju napędowego do produkcji rolniczej, to informuję, że po pierwsze rzeczywiście rząd dzisiaj obraduje nad rozporządzeniem, mającym wprowadzić zmianę w wysokości akcyzy, która będzie przedmiotem zwrotu na rzecz rolnika, na poziomie 95 groszy od każdego litra oleju napędowego. Po drugie zostały też zmienione zasady, które mają polegać na tym, że o jeden miesiąc przesuwa się termin składania wniosków i termin wypłaty akcyzy na rzecz rolników. O jeden miesiąc w kierunku, że tak powiem, do tyłu, czyli nie tak, jak było do tej pory. Od 1 do 31 marca był termin składania wniosków w pierwszym półroczu, a teraz będzie w lutym. W drugim półroczu to był wrzesień, to teraz będzie sierpień. I automatycznie od 1 września będą dokonywane zwroty akcyzy na rzecz rolników.

Sprawa kolejna, dotycząca chorób zakaźnych u ryb. Pan poseł Ajchler o to pytał. Informuję, że po pierwsze w rezerwie celowej na zwalczanie chorób zakaźnych są zagwarantowane środki na likwidację także chorób zakaźnych u ryb. Są one uwzględnione w programie zwalczania chorób zakaźnych i jest też, w szczególności mówiąc, ta jednostka chorobowa związana z HHV, czyli jest to posocznica u karpia. Również istnieje możliwość uzyskania odszkodowania na rzecz hodowcy ryb, pod warunkiem zgłoszenia szkody w odpowiednim czasie i terminie. Jeżeli taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce i hodowca postępuje zgodnie z literą prawa, to oczywiście takie odszkodowanie otrzymuje.

Przykład, przytoczony przez pana posła, był szeroko komentowany w mediach. Spowodował to, że konsumenci – mniej więcej od kilkunastu do kilkudziesięciu procent – są mniej zainteresowani nabywaniem karpia z uwagi na wirus, o którym informacja została bardzo mocno wyeksponowana dla opinii publicznej. I takie są skutki. A więc warto o tym pamiętać, że problemy, które pojawiają się w danym środowisku, w tym środowisku należy rozwiązywać, a nie generować je na poziom ogólnopolski i to jeszcze medialny. Warto o tym pamiętać i chciałbym na to bardzo mocno zwrócić uwagę. Na dzisiaj rzeczywiście tenże hodowca nie otrzyma odszkodowania w satysfakcjonującej wysokości, ponieważ nie zostały dopełnione procedury, wynikające z ustawy.

Co do KRUS-u, to informuję – żebyśmy się teraz dobrze rozumieli – że po pierwsze jest to jedynie kompetencja Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Prosiłbym ministra rolnictwa, ewentualnie mogę się zwrócić do ministra polityki społecznej o udzielenie informacji. Natomiast o szczegóły, to oczywiście chciałbym, żeby w tym momencie pytać ministra pracy i polityki społecznej – w zakresie tych wszystkich zaleceń, które zostały wygłoszone przez pana premiera w *expose*.

My oczywiście swój wkład do projektu będziemy przekazywali. Dziś np. była to kwestia dotycząca waloryzacji rent i emerytur rolniczych. W postaci kwotowej to będzie 68 zł, w postaci procentowej, gdybyśmy ją liczyli tak, jak do tej pory, to byłyby 34 zł. I to po pierwsze, o ile chodzi o kwestie, dotyczące reformy KRUS-u, spraw związanych z wiekiem emerytalnym. W tej chwili trwają uzgodnienia pomiędzy resortami w zakresie przygotowania rządowego projektu, który trafi do parlamentu. I wtedy, oczywiście, z pewnością przeprowadzimy tę dyskusję na temat zakresu i ubezpieczeń zdrowotnych, i ubezpieczeń społecznych rolników.

Sprawa dotycząca melioracji. Chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że po pierwsze jest to niezwykle istotna sprawa. Posłużę się tu dokumentami. Po pierwsze kwestia, która dotyczy realizacji określonych zadań w roku 2012. Otóż melioracje wodne – wydatki będą na poziomie 976.000 tys. zł, z tego 356.000 tys. zł z budżetu wojewodów, a z rezerwy celowej i środków europejskich ponad chyba 530.000 tys. zł. Jeżeli chodzi o spółki wodne, to na rok 2012 zaproponowano stawkę w wysokości ponad 10.000 tys. zł. Dzisiaj została zgłoszona poprawka, którą rząd akceptuje, podniesienia stawki o kolejne 10.000 tys. zł. Czyli inaczej mówiąc, wydatki w roku 2012 na spółki wodne byłyby na poziomie 20.000 tys. zł. To jest rzeczywiście wynik, który powinien nas na dzisiaj satysfakcjonować – tym bardziej, że są regiony w Polsce, które rzeczywiście środki na melioracje i na spółki wodne wykorzystały w 100%. A więc z pewnością Wielkopolska i woj. mazowieckie są dobrymi przykładami i liderami.

Jeżeli chodzi o wydatki na spółki wodne, o których powiedziałem, to dla zaspokojenia ciekawości: Wielkopolska – 1700 tys. zł, Mazowsze – 1300 tys. zł. Pozostałe województwa wydatkowały poniżej 1000 tys. zł ze środków na spółki wodne. A więc warto o tym pamiętać, żeby ta sprawa była tutaj całkowicie rozstrzygnięta.

Natomiast jeśli chodzi o sprawę funkcjonowania inspekcji, czyli Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, a także Inspekcji Weterynaryjnej, to informuję, że środki zostały zaplanowane na działalność tychże agencji zgodnie z zapotrzebowaniem szefów agencji. A więc jest to wzrost o poziom inflacji. Jeżeli chodzi o sprawność funkcjonowania, to oczywiście zwrócimy się jeszcze do agencji i z pewnością będzie jeszcze raz przeprowadzona dyskusja nad koncepcją połączenia agencji w jeden organizm. W ten sposób także wykażemy

się oszczędnościami, kolego pośle Kowalczyk, żeby rzeczywiście tych środków na działalność merytoryczną było więcej.

Co do kwestii dotyczących…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości!

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, tak, jeszcze chwilę cierpliwości.

Jeżeli chodzi o szkoły rolnicze, to informuję, że z roku na rok jest wzrost nakładów na te szkoły rolnicze, które są w jurysdykcji ministra rolnictwa. Począwszy od roku 2010, kiedy to było 139.000 tys. zł, a w tej chwili to są 153.000 tys. zł. A więc jest to taki wzrost, który pozwoli na funkcjonowanie tych placówek. To jasne, że nie jest to jeszcze taki wzrost, który by nas satysfakcjonował, ale to jest to, co możemy na dziś z budżetu państwa skierować na rzecz tychże jednostek.

Co do spraw, dotyczących dwóch ważnych programów – o ile chodzi o „Owoce w szkole" informuję, że na ten cel zostały zaplanowane środki w wysokości 48.881 tys. zł, z czego skorzysta ponad 1235 tys. uczniów. Na program „Szklanka mleka" mamy przeznaczone 161.351 tys. zł. Z budżetu unijnego mamy 43.000 tys. zł, reszta są to środki z budżetu państwa polskiego i z funduszu mleczarskiego. Z tego programu skorzysta ponad 2400 tys. dzieci, a więc to jest to, co wynika z naszego zapotrzebowania. Informuję, że nie przewiduje się tutaj takiej sytuacji, żeby tych środków zabrakło.

Co do promocji szeroko rozumianej żywności informuję, że na ten cel w budżecie na 2012 r. zaplanowano ponad 45.742 tys. zł. Z tego na promocję, którą prowadzi Minister Rolnictwa, jest 3600 tys. zł, ARiMR – prawie 4700 tys. zł, ARR – 2500 tys. zł i prawie 35.000 tys. zł są to środki, które są w PROW, także z udziałem środków europejskich.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy to już wszystko, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jeszcze nie, o nie, panie pośle. Jeszcze chcę wyjaśnić kwestię materiału siewnego. Również chciałem poinformować, że jest tam kwota ponad pewnie 150.000 tys. zł, i to powinno również wystarczyć na ten poziom zapotrzebowania, jakie zostały zgłoszone przez agencje.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Do mikrofonu proszę, bo nic nie słychać.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Mamy 140.000 tys. zł dopłaty do materiału siewnego i to również powinno nam wystarczyć na wszystkie nasze potrzeby, które wynikają z realizacji zadań. Podział dopłat jest taki: 150 zł do 1 ha w przypadku zbóż, mieszanek paszowych i roślin zbożowych, 250 zł do 1 ha w przypadku roślin strączkowych i 700 zł do 1 ha w przypadku ziemniaków.

Co do Agencji Rezerw Materiałowych, o którą pytał pan poseł Kowalczyk, to rzeczywiście nie dysponuję wiedzą w tej sprawie. Leży to w kompetencji Ministra Gospodarki. Owszem, dotyczy w pewnej części ministra rolnictwa, o ile chodzi o gromadzenie zapasów w ramach ARM, ale jest to dyskusja w innym gronie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, bliżej do mikrofonu.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jest to dyskusja w zupełnie innym gronie i na innym forum.

Istotnie zaplanowano kwotę 110.000 tys. zł na uzupełnienie rezerw. To są leki, paliwa i żywność i bardzo dobrze państwo o tym wiedzą.

Pan poseł Kalemba zwrócił uwagę na kwestię dotyczącą kredytów. Otóż informuję, że na kredyty, jeszcze w roku 2011, mamy zagwarantowane środki w wysokości 160.000 tys. zł –o tyle zwiększono linię kredytową. I przede wszystkim będą to środki, które w pierwszej kolejności zostaną wykorzystane na zakup ziemi. Natomiast jeżeli

chodzi o rok 2012, to agencja w ramach dotacji podmiotowej planuje dopłatę do kredytów inwestycyjnych na poziomie 781.000 tys. zł i na kredyty klęskowe 133.000 tys. zł. W przypadku pierwszej pozycji to oczywiście warto pamiętać, że będą tam też uwzględnione kredyty, które były udzielane w poprzednich latach.

Kolejna sprawa, która została podniesiona przez pana posła – średnie wynagrodzenie pracowników w poszczególnych agencjach rządowych. Informuję, że średnia płaca miesięczna w ARiMR wynosi 3987 zł, w ARR – 4424 zł, w ANR – 7743 zł. Do tego oczywiście potrzeba danych o Inspekcji Weterynaryjnej, PIORiN, IJHARS – o co pan poseł nie zapytał i w związku z czym informacji nie udzielę, bo ich nie posiadam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy bardzo. A jeszcze? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, jest jeszcze kilka innych kwestii, o które posłowie pytali. Ślimak nagi – bardzo ważna sprawa. Otóż informuję, że niestety, ta kwestia nie została ujęta w budżecie do sfinansowania, dlatego że nie została zgłoszona. Natomiast informuję, że inspekcja ochrony roślin zajmuje się likwidacją stonki ziemniaczanej, stonki kukurydzianej i kolejną chorobą to jest choroba pierścieniowa ziemniaka. Więc trzy jednostki chorobowe, jeżeli chodzi o uprawę roślin, są zwalczane jak gdyby z urzędu. Natomiast co do wniosku na temat ślimaka, to oczywiście – jeśli będzie wystąpienie – to będzie to problem, który jest do analizy. I bardzo bym prosił pana posła – może poprzez organizację z regionu – o zwrócenie na to uwagi inspekcji. Chętnie będziemy tę kwestię analizować. Na dzisiaj nie ma takich możliwości.

Co do funduszu wspierającego spółki wodne – czy generalnie melioracje wodne – to rozumiem, że pan minister Sawicki na ostatnim posiedzeniu Komisji wspominał o pomyśle, żeby stworzyć jeden krajowy program melioracji wodnej czy gospodarki wodnej. Dla ciekawości i informacji jeszcze raz powtarzam, że minister rolnictwa w tym względzie nie ma żadnych kompetencji! I w zakresie melioracji, i spółek wodnych – żebyśmy się tu dobrze rozumieli. Natomiast Minister Rolnictwa chce uzyskać i odzyskać kompetencje od Ministra Środowiska – w tej chwili trwają rozmowy nad tymże projektem. Rzecz w tym, żeby mieć wpływ na pieniądze, które będziemy z naszego budżetu kierować na działalność, związaną ze spółkami wodnymi i z szeroko rozumianymi melioracjami podstawowymi; żeby rzeczywiście mieć podstawowe kompetencje. Wtedy można i w sprawie wydatków uzyskiwać od Komisji to, co najważniejsze. A więc kontrole, panie pośle Ajchler, kontrolować trzeba.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Do tego się nadaję.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pan przewodniczący Jurgiel zwrócił uwagę na kilka istotnych kwestii, mianowicie na sprawy związane po pierwsze z wykorzystaniem środków z PROW. Na dzisiaj – chciałem poinformować pana przewodniczącego, że są to dane na dziś – wydatkowanie środków finansowych, tych, które już są na kontach beneficjentów, wynosi: w osi 1 – zaangażowanie 47%, oś 2 – 50%, oś 3 – 21%, oś 4 – 10% i tu rzeczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia, natomiast oś 5, czyli pomoc techniczna – wydatki na poziomie ponad 15%. Więc my nie mamy tutaj wątpliwości – zadania, które są wpisane do PROW, zostaną zrealizowane, zakontraktowanie nastąpi z pewnością do końca 2012 r. i potem będzie czas realizacji i kontroli tychże działań, które są wpisane do poszczególnych osi PROW.

Kwestia druga, która dotyczy strategii rozwoju kraju i która rzeczywiście jest dzisiaj realizowana wg tej strategii, która została przyjęta przez poprzedni rząd na lata 2007-2015. Przypomnę, że zostało tam sformułowanych 5 priorytetów. Pierwszy – dotyczący rozwoju przedsiębiorczości, drugi priorytet – wzrostu konkurencyjności gospodarki rolnej, po trzecie – rozwój infrastruktury technicznej i społecznej, po czwarte – wzrost jakości kapitału ludzkiego i po piąte – wzrost aktywizacji zawodowej mieszkańców wsi. Rzeczywiście trwają w tej chwili prace nad realizacją strategii, określonej jako 9 strategia, która ma też swoją nazwę Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybołówstwa

i w funkcji 21 są opisane konkretne działania i zadania. Ta strategia jest, można tak powiedzieć, w ostatniej fazie negocjacji i konsultacji, natomiast na 2012 r. na realizację tych funkcji przewidziano ponad 16.000.000 tys. zł, z czego około 6.000.000 tys. zł z budżetu krajowego i 10.000.000 tys. zł z budżetu UE.

Natomiast pan poseł Polak chciał jeszcze wiedzieć, jak wygląda kwestia, dotycząca środków finansowych, wypracowanych przez gospodarstwa pomocnicze szkół rolniczych. Informuję, że w 100% środki wypracowane przez gospodarstwa pomocnicze wracają do szkół rolniczych, żebyśmy się tu dobrze rozumieli. Przypomnę, że w tym roku była to kwota ponad 7700 tys. zł, a więc w tej dziedzinie nic się nie zmieni.

Sprawa, która dotyczy wapnowania. Informuję po raz kolejny, że nie ma takiej pozycji w budżecie państwa i w budżecie Ministra Rolnictwa, a więc gdybyśmy ją wprowadzili, byłaby to nieuprawniona pomoc publiczna, w związku z tym takiej pozycji w budżecie być nie może. Sprawa w tym względzie – na poziomie centralnym – jest zamknięta.

Natomiast jeśli chodzi o letni wypoczynek dzieci, to informuję, że ta pozycja budżetowa jest realizowana przez ministra edukacji narodowej. Również w zakresie kompetencji prezesa KRUS takie decyzje są podejmowane. O ile dobrze pamiętam, w roku 2011 był to wydatek chyba na poziomie około 10.000 tys. zł, ale tego nie jestem pewien i z tego wypoczynku skorzystało kilkadziesiąt tys. młodych mieszkańców wsi.

Natomiast sprawy, które były podniesione przez kolegów, którzy reprezentują organizacje rolnicze, to one generalnie koncentrowały się na problemach, związanych z gospodarką wodną i funkcjonowaniem spółek wodnych. Mam nadzieję, że te sprawy zostały już wyjaśnione. Natomiast pan przewodniczący KRIR zwrócił uwagę na sprawy dotyczące przede wszystkim udziału polskich organizacji w COPA COGECA. Rzeczywiście, sprawa jest tutaj pozytywnie rozstrzygnięta dla organizacji. Pewnie chciałoby się jeszcze więcej środków, ale taka kwota, która została zaproponowana, jest zapewne kwotą ostateczną i tym trzeba będzie gospodarować.

Zgadzam się ze wszystkimi uwagami, że polityka rolna państwa jest istotna. Pamiętajmy jednak, że dzisiaj jest ona też wyznaczana przez WPR, którą realizujemy i wszyscy dobrze wiemy, że do końca grudnia 2013 r. w tym względzie i w tejże polityce niewiele się zmieni. Wszystko przed nami, jeśli chodzi o negocjacje nowego pakietu, nowej polityki rolnej po 2013 r., łącznie ze wsparciem finansowym.

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że nie wyczerpałem czasu, bo jeszcze minuta mi została. Dziękuję za te wszystkie zgłoszone uwagi i wnoszę do Wysokiej Komisji o dobre przyjęcie kolejnego budżetu dla naszego obszaru. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania poprawek. Zgłoszono 8 poprawek do budżetu. Będę je w skrócie przedstawiał i będę prosił o krótkie stanowisko rządu – tak lub nie.

Pierwsza poprawka. Pani poseł Niedziela i grupa posłów tutaj wymienionych. Ponieważ nazwiska są niewyraźnie napisane, dlatego „grupa posłów". Poprawka dotyczy pozycji 50 w części 83 w tekście, który brzmi: „Utrzymanie urządzeń i melioracji wodnych podstawowych wód, istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa" – w tym miejscu mamy 6000 tys. zł; zamieniamy 6000 tys. zł na kwotę 16.000 tys. zł. Na tym ma polegać ta zmiana.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej zmiany, proszę o podniesienie ręki.

A, panie ministrze, czy chciałby się pan wypowiedzieć odnośnie do poprawki?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, już się wypowiedziałem, pozytywnie. Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze.

Głosujemy, panie Maćku. Proszę liczyć. Niech pan pomoże liczyć koledze.

Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Proszę o podanie wyników.

Stwierdzam, że 18 posłów głosowało za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Poprawka uzyskała akceptację.

Druga poprawka. Poseł Krzysztof Jurgiel i Zbigniew Babalski. Część 83, z pozycji 8 –współfinansowanie projektów zdejmujemy 100.000 tys. zł i proponujemy przenieść na pozycję 37 – zwiększenie o 100.000 tys. zł – ubezpieczenie upraw. Pan minister?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Czy może pan przewodniczący powtórzyć, z jakiej pozycji?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pozycja 8, ta słynna pozycja – mogę przeczytać – czyli współfinansowanie. Już sprawdzam. „Współfinansowanie projektów związanych z udziałem środków europejskich, finansowanie projektów" – i tu taka długa lista. Znana pozycja od kilku lat, ten sam numer, tam zawsze pieniądze zostają. Myślę, że można byłoby je przenieść do tej rezerwy.

Jakie jest stanowisko rządu? Za, przeciw?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Nie możemy się zgodzić z tą propozycją, dlatego że to jest…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

To jest rezerwa. Nienaruszalność.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, ale to tak już wiemy, o czym mówimy.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

6 posłów za, 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Następna poprawka. Henryk Kowalczyk, Krzysztof Jurgiel, sprawa dopłat do paliwa rolniczego. 280.000 tys. zł – to bierzemy z części 77, dział 756 – dochody od osób prawnych, podatki i inne wpłaty. Tu zdejmujemy 280.000 tys. zł. Czy pan poseł może powie jedno zdanie, dlaczego ta pozycja? Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, tam proponujemy zwiększenie dochodów, konkretnie w podatku akcyzowym, dlatego że mówienie tutaj o tym, że nie ma pieniędzy, jest trochę oszustwem. W związku ze zwyżką akcyzy, planowany jest tutaj wzrost dochodów prawie o 2.500.000 tys. zł. Proponujemy, żeby tym dochodem rząd choć trochę z rolnikami się podzielił.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jesteśmy przeciwni. I wyjaśnienie dla pana posła – ta wartość jest już uwzględniona w budżecie, więc nie możemy jej podwójnie zwiększać. Rząd jest przeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. A nie, przepraszam, jeszcze pan nie policzył.

Jaki wynik? Kto się wstrzymał – jeszcze nie zapytałem. Jeden się wstrzymał. Dobrze, przepraszam.

6 posłów za, 13 przeciw, 1 wstrzymał się. Poprawka nie uzyskała, niestety, akceptacji.

Następna poprawka. Poseł Henryk Kowalczyk, Zbigniew Babalski, Krzysztof Jurgiel. Sprawa – bieżące funkcjonowanie IJHARS-u. Proponuje się kwotę 4000 tys. zł z części 83, różne rozliczenia rezerwy, z pozycji 8 – współfinansowanie projektów z udziałem środków UE, czyli z tej największej rezerwy.

Rząd?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest zdecydowanie przeciwny tej poprawce. Nie ruszajmy pozycji 8.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

6 za, 14 przeciw, 0 wstrzymujących się. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Następna poprawka dotyczy dotacji do Ośrodków Doradztwa Rolniczego. 15.000 tys. zł z pozycji 8 – współfinansowanie projektów z udziałem środków UE, z tej rezerwy celowej 83.

Kto jest za… A nie, rząd, przepraszam

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest przeciwny, z wyjaśnieniem takim, że ODR-y również mogą korzystać z tej pozycji 8, kiedy realizują programy unijne. A więc rząd w tym przypadku jest przeciwny tej poprawce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale lepiej, jak naznaczony – naszym zdaniem. Ale trudno, głosujemy.

Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

6 posłów za, 13 przeciw, 1 wstrzymujący się. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Tutaj mamy poprawkę „Na bieżące funkcjonowanie” i dalej 12.000 tys. zł. Panie pośle Kowalczyk, na co to ma być, bo w skrócie są nazwy, nie rozróżniam. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i? I Nasiennictwa. Dobrze. 12.000 tys. zł proponują posłowie też z tej pozycji 8 – współfinansowanie projektów z udziałem środków UE.

Pan minister?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest przeciwny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Przy 6 głosach za, 14 przeciw, 0 wstrzymujących się poprawka nie uzyskała akceptacji.

Następna poprawka. Dotacje dla spółek wodnych z przeznaczeniem dla konserwacji urządzeń melioracji szczegółowych; środki z pozycji 8 – współfinansowanie projektów z udziałem środków UE.

Pan Kowalczyk chciał jeszcze dodać jedno zdanie.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ponieważ tu już padło słowo, że to już było, więc podkreślam, że to nie jest to samo. To, co już przegłosowaliśmy – tę opinię – bo tak w ogóle to zwracam uwagę, że my nie przyjmujemy poprawek do budżetu, tylko wyrażamy opinię. Poprawki będzie akceptować – lub nie – Komisja Finansów Publicznych. Oczywiście dobrze by było, gdyby ta opinia Komisji Rolnictwa była wspólna, tak jak wobec tej jednej poprawki. Ale to nie znaczy jeszcze, że te inne poprawki straciły całkowicie nadzieję.

Zwracam uwagę, że to jest ta bezpośrednia dotacja w budżetach wojewodów – to jest ta propozycja. To nie jest rezerwa celowa, która może być później wykorzystana tak lub inaczej, bo to przegłosowaliśmy do tej pory.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Rząd? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest przeciwny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki? O, 7, bo pan Walkowski jest za. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał?

Przy 7 głosach za, 12 przeciw, 0 wstrzymujących się poprawka nie uzyskała akceptacji.

I poprawka ostatnia. Proponujemy 500 tys. zł na udział w organizacjach międzynarodowych z części 32, dział 010 – pozostała działalność. Chcemy, żeby po prostu nasz udział był zrekompensowany przynajmniej na takim poziomie, na jakim był w tym roku plus wzrost kosztów, który wynika z… No wiemy, benzyna, wszystko drożeje i udział drożeje, tak że poprawka jest…

Głos z sali:

Euro zdrożało.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wszystko zdrożało, a więc nie powinniśmy mniej dawać, ale jednak trochę więcej, z inflacją, z narzutem. Proponuję tutaj 500 tys. zł. Rząd – co powie na ten temat?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rząd jest przeciw tej poprawce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rząd jest przeciw. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo, poprawka nie uzyskała akceptacji. 8 za, a ile panie Maćku przeciw, bo w protokole musi to być? Dobrze, dziękuję. 12 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Przechodzimy do przyjęcia opinii. Państwo otrzymali projekt opinii, przygotowany przez sekretariat. Zgłoszono tutaj poprawki do opinii. Bardzo proszę, będziemy je rozpatrywali kolejno.

Pan przewodniczący Dunin. Jaką pan ma uwagę? Bardzo proszę.

Głos z sali:

Głosujemy!

Poseł Artur Dunin (PO):

Chciałbym poprosić…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale tu są poprawki.

Poseł Artur Dunin (PO):

Chciałbym poprosić posła, który wniósł te poprawki, aby ich nie wnosił. I byśmy przyjęli taką opinię, jaki projekt opinii zaproponował sekretariat. I bardzo chciałbym podziękować sekretariatowi, że tak to dobrze przygotował. I bez tych poprawek.

Jednocześnie chciałbym uzupełnić i zgłosić do reprezentowania Komisji Rolnictwa posła Kowalczyka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale to jeszcze przejdziemy do tego punktu. To zabieg polityczny.

Kto zgłaszał te poprawki? Są tu zgłoszone dwie poprawki. Kto je zgłaszał, proszę o zreferowanie. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący – tu zwracam się do przewodniczącego Dunina – dziękuję za wyróżnienie, ale i tak nie wycofuję się z tych poprawek.

Poprawki są bardzo skromne i oddają chyba dyskusje na posiedzeniu Komisji. Jedna poprawka dotyczy…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, ja je przeczytam przed przystąpieniem do głosowania, skoro je pan podtrzymuje. Przepraszam, żeby szybciej. Przeczytam pana poprawki.

Pani poseł Krystyna Poślednia chciała zabrać głos. Proszę.

Poseł Krystyna Poślednia (PO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Ta opinia do budżetu jest zbiorem pewnych wypisanych rzeczy, które są w budżecie, działów i rozdziałów. To jest opinia. Teraz możemy powiedzieć, że do tej opinii powinniśmy może załączyć cały scenopis tej

dyskusji. Wiadomo, że pan minister na większość kwestii i pytań odpowiedział. Przegłosowaliśmy poprawki, i opinia niech zostanie opinią.

A jeżeli ktoś będzie chciał doczytać się, w jaki sposób dyskutowaliśmy, to przeczyta sobie protokół z posiedzenia tej Komisji. Jestem przeciwna tym poprawkom, ponieważ nie do końca odzwierciedlają pewną prawdę i nasze zdanie. I jeszcze nie chcę oceniać sformułowania niektórych myśli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł, przygotowany projekt to jest tzw. projekt roboczy i każdy z posłów może przygotować całkiem inny dokument. Nie należy rozumować tak, jak pani mówi, że to jest projekt – oczywiście to jest propozycja wstępna biura naszego sekretariatu. I każdy może przedstawić opinię. Równie dobrze mogliśmy stwierdzić jednym zdaniem, że opinia jest pozytywna lub negatywna. To, że wymieniono pewne zadania, to tylko dodaje takiej jakby większej powagi.

Natomiast pan poseł Kowalczyk zgłosił uwagi do tego projektu i musimy szanować demokrację.

Odczytuję, że na stronie drugiej opinii mamy akapit, który rozpoczyna kwota 11.571.576 tys. zł. Na końcu akapitu dodajemy zdanie: „Maleje udział wydatków na rolnictwo w stosunku do PKB z 1,88% do 1,73% PKB w 2012 r.". Pan poseł Kowalczyk takie stwierdzenie dodał.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za uzupełnieniem tej opinii o takie zdanie, proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

6 za, 14 przeciw, poprawka nie uzyskała akceptacji.

Na końcu opinii, przed stwierdzeniem ostatecznym, proponuje pan poseł Kowalczyk dodanie zdania: „Komisja zwraca uwagę na niedofinansowanie wydatków na utrzymanie Ośrodków Doradztwa Rolniczego, inspekcji rolnych: Weterynarii, PIORiN, IJHARS, dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt, spółek wodnych i dopłat do paliwa rolniczego.". Przystępujemy do…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Może przed głosowaniem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

No dobrze, bardzo proszę, tylko króciutko, panie pośle. A rząd jest za? Zaraz, rządu nie pytamy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja bym proponował, żebyśmy poparli tę opinię, dlatego że z tą opinią nasz delegat pójdzie na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. I tam będzie przedstawiał to, co tutaj żeśmy przed chwilą usłyszeli, tzn. na jakie aspekty budżetu ministra rolnictwa Komisja zwracała uwagę. Co przyjęła, czego nie przyjęła – bo taka jest rola posła, reprezentującego Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Natomiast decydujący głos ma w tej sprawie Komisja Finansów Publicznych. I nie łudźmy się, że jeżeli my tutaj w przeszłości przygotowaliśmy wiele postulatów i Komisja Rolnictwa poparła je jednogłośnie, to że to przeszło równocześnie na posiedzeniu Komisji Finansów. Ja nie byłbym pewien w tej chwili, czy ten wniosek, zgłoszony przez koleżanki i kolegów z PO – uzyska akceptację Komisji Finansów, jeśli chodzi o zwiększenie środków na spółki wodne. To tak, proszę państwa, nie działa.

Przecież pamiętam propozycje Komisji Rolnictwa o zwiększenie budżetu o 2.000.000 tys. zł czy 3.000.000 tys. zł. Wszystko wzięło w łeb, jak to się mówi. Nic, ani grosza żeśmy nie otrzymali, bo Komisja Finansów ma swoje prawa i to rozpatruje. Oczywiście zależy to wtedy, w jaki sposób walczy o to przewodniczący Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – myślę tu o przewodniczącym Komisji Rolnictwa – oraz przedstawiciel, który z ramienia Komisji Rolnictwa referuje te wszystkie sprawy na forum Komisji Finansów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Namawiam was bardzo, koleżanki i koledzy, żebyśmy przyjęli tę opinię, bo ona da członkom Komisji Finansów pogląd na to, co się dzieje w rolnictwie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pan przewodniczący Kalemba jedno zdanie, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Chciałem podać taką informację, że w roku bieżącym wykorzystamy na dopłaty do ubezpieczeń rolnych około 120.000 tys. zł, natomiast w projekcie budżetu planujemy 203.000 tys. zł, tak? Tak że tutaj to budzi…

Głos z sali:

100.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, jest 100.000 tys. zł.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Przepraszam, panie przewodniczący, 203.000. tys. zł, była mowa tutaj na posiedzeniu Komisji. Z dwóch pozycji: w budżecie Ministra Rolnictwa i w rezerwie w części 83.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, dziękuję panie pośle, ma pan rację.

Ja też popieram wniosek pana posła Ajchlera i posła Kowalczyka, żeby dopisać do opinii, bo pracowałem co najmniej 10 lat w Komisji Finansów i wiem, że takie stwierdzenia mają znaczenie.

Przystępujemy…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, jedno zdanie. Zwracałem uwagę na to, że w tym budżecie na rok 2012 ponad 10.000.000 tys. zł wrzucone w rezerwy! Zostawcie państwo te rezerwy i nie zasłaniajcie się rezerwami, bo faktycznym dysponentem rezerw jest minister finansów. A jak będzie, to dokładnie go poznaliśmy przez ostatnie 4 lata – jak jest „hojny", by rzucać te rezerwy poszczególnym resortom.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękujemy, debata się odbyła.

Słuchajcie państwo, jest opinia, którą państwo otrzymaliście. Do opinii dodajemy jedno zdanie, dotyczące przyjętej poprawki, która została przegłosowana. Bo jedna poprawka, dotycząca 10.000 tys. zł, została przegłosowana.

Teraz głosujemy dopisanie zdania „Komisja zwraca uwagę na niedofinansowanie wydatków" itd.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Ale za czym?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

„Komisja zwraca uwagę na niedofinansowanie wydatków" itd., tego zapisu, nad którym cały czas dyskutujemy.

Kto jest przeciw? Nikt nie dba o rolnictwo, poza PiS-em. Kto się wstrzymał?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, trzeba by jeszcze w tej sprawie SLD wymienić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nikt poza PiS-em i SLD, zgadza się. Przepraszam, panie pośle.

7 posłów za, 13 przeciw, wstrzymało się…nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przystępujemy do przegłosowania opinii, w której ostatnie zdanie brzmi: „Komisja pozytywnie opiniuje środki przeznaczone na rolnictwo."

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej opinii, z tym stwierdzeniem, że Komisja pozytywnie opiniuje. Bardzo proszę. Kto jest za? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymuje? (0)

Dziękuję. Przystępujemy do wyboru posła, który będzie reprezentował…

Głos z sali:

Głosujemy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Głosować może nie musimy. Został zgłoszony pan poseł Henryk Kowalczyk. Czy są inne kandydatury? Czy ktoś jest przeciw, żeby nas reprezentował pan poseł Henryk Kowalczyk? Nie widzę zgłoszeń.

A więc poseł Henryk Kowalczyk będzie nas reprezentował w Komisji Finansów Publicznych. Życzę sukcesów i dziękuję bardzo.

Chciałem jeszcze złożyć życzenia gościom, którzy reprezentują stowarzyszenia, ponieważ my mamy jeszcze jutro spotkanie Komisji przed świętami.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.